Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 11 KWIETNIA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 82 (10 943) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Z okazji tradycyjnego święta

Spotkanie E. Gierka z pracownikami służby zdrowia

WARSZAWA PAP. Z okazji dorocznego Święta Pracowników Służby Zdrowia I sekretarz KC PZPR Edward Gierek wraz z prezesem Rady Ministrów — Edwardem Babiuchem spotkał się 10 bm. w Komitecie Centralnym partii z grupą naukowców, lekarzy, pielęgniarek i pracowników socjalnych reprezentujących podstawową opiekę zdrowotną miast i wsi.

W spotkaniu uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania.

UCZESTNIKAMI spotkania byli m. in.: prof. Zbigniew Jańczuk — rektor AM w Szczecinie i dr Marian Parzek — Gminny Ośrodek Zdrowia w Cedyni (woj. szczecińskie).

SPOTKANIE wypełniła rzeczowa, serdeczna rozmowa dotycząca najważniejszych problemów ochrony zdrowia. Uczestnicy spotkania podkreślali, że w zapobieganiu chorobom, leczeniu oraz rehabilitacji zasadniczą rolę spełnia podstawowa opieka zdrowotna. Jej praca w znacznym stopniu decyduje o skuteczności działania całego personelu medycznego, kształtuje opinie i oceny o systemie opieki zdrowotnej w Polsce.

Jednym z najważniejszych powodów zbyt wolnego postępu w podnoszeniu dostępności i jakości świadczeń w opiece podstawowej — stwierdzono — jest niedostateczna liczba i duża fluktuacja lekarzy zatrudnionych w poradniach i ośrodkach zdrowia. Brak jest

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. 10 bm. odbyło się w Belwederze pierwsze w obecnej kadencji posiedzenie Rady Państwa.

Omówiono główne kierunki działalności Rady Państwa w bieżącej kadencji. Uchwalono regulamin pracy Rady Państwa oraz powołano stałe jej komisje: Prawną, Spraw Rad Narodowych, Ratyfikacyjną, Spraw Obywatelstwa, Odznaczeń Państwowych, Ułaskawień, Spraw Kadr Naukowych.

Rada Państwa mianowała Antoniego Pierzchałę ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Sudańskiej Republice Demokratycznej; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Egipskiej Republice Arabskiej.

Sesja naukowa STN

Nauki społeczne i humanistyczne w 35-leciu

W SIEDZIBIE WSP przy ul. Wielkopolskiej rozpoczęła się wczoraj uroczysta sesja naukowa pt. **Rozwój nauk społecznych i humanistycznych w 35-leciu PRL na Pomorzu Zachodnim.**

SESJĘ otworzył prof. dr Kazimierz Stojałowski — prezes Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego. Obrady prowadził rektor WSP, doc. dr hab. Henryk Lesiński.

(Dokończenie na str. 2)

Ceny ropy będą rosnąć

WASZYNGTON PAP. Występując w Houston sekretarz generalny OPEC, Rene Ortiz wyraził przekonanie, że w ciągu 10—20 lat ceny ropy nadal będą rosnąć. Stwierdził on, że przy dzisiejszym poziomie 30 dol. za baryłkę, cena ropy jest jeszcze zbyt niska, dla sfinansowania inwestycji w zakresie rozwoju alternatywnych źródeł energii.

Meteoryt sprzed 4 mld lat

WIEDEŃ PAP. Interesującego odkrycia dokonał austriacki geolog W. Schnabel. Na stoku góry w pobliżu osady Ibsitz w prowincji Górna Austria znalazł odłamek meteorytu o wadze 15 kilogramów. Uczeni oszacowali jego wiek na około 4 miliardy lat.

Wstęp do agresji na jeszcze większą skalę?

Wojska izraelskie zajęły 8 km libańskiego terytorium

BEJRUT PAP. Rzecznik ONZ w Bejrucie poinformował, że Izrael wysłał do Południowego Libanu w czwartek dodatkowe oddziały wojskowe, które umacniają pozycje zajęte dotychczas przez żołnierzy izraelskich. Według rzecznika, w godzinach popołudniowych tego dnia w Południowym Libanie znajdowało się ok. 400 żołnierzy izraelskich, 19 czołgów i 15 samochodów pancernych. Oddziały izraelskie zajęły w niektórych miejscach stanowiska 8 km w głąb terytorium Libanu.

WEDŁUG doniesień napływających z Południowego Libanu, Izraelczycy otaczają stanowiska zajęte przez ich oddziały drutem kolczastym. Zakładają pola minowe, budują drogi łączące posterunki izraelskie. Duża część oddziałów izraelskich wkroczyła na obszar kontrolowany dotychczas przez wojska tymczasowych sił zbrojnych ONZ w Libanie (UNIFIL).

Według przedstawicieli ONZ w Libanie, wkroczenie wojsk izraelskich na terytorium Libanu dwa dni temu, jest największą operacją wojskową Izraela przeciwko Libanowi od czasu inwazji sprzed dwóch lat.

W BEJRUCIE coraz częściej słychać obawy, że ostatnia akcja zbrojna Izraela przeciwko Libanowi jest przygotowaniem do agresji zakrojonej na jeszcze większą skalę.

Izrael nie zaprzestaje równocześnie ostrzału artyleryjskiego różnych rejonów Południowego Libanu. Palestyńska Agencja Prasowa WAFA informuje, że w czwartek artyleria izraelska ostrzeliwała rejon portu Sajda, a także wschodnią część Południowego Libanu. Ogień prowadzony był ze stanowisk z terytorium Izraela, jak również z pozycji zajętych przez oddziały izraelskie w Południowym Libanie. Według WAFY, w bombardowaniu ogniem artyleryjskim Izraelczycy użyli także dział kalibru 175 mm, największych spośród będących w wyposażeniu armii izraelskiej. Jednocześnie wojskowe samoloty Izraela dokonują nieustannie lotów na niskich wysokościach nad Południowym Libanem, przekraczając barierę dźwięku, co wywołuje panikę wśród ludności cywilnej.

Rzecznik izraelski oskarżył ponownie oddziały wojsk ONZ o brak skuteczności w pilnowaniu granicy z Libanem. Oskarżenia te odrzucono w Nowym Jorku i w Bejrucie, stwierdzając, że dokonana przed 4 dniami akcja komandosów palestyńskich z organizacji Arabski Front Wyzwolenia na jedną z osad po izraelskiej stronie granicy, nie była prowadzona z terenów zajmowanych przez oddziały ONZ, lecz właśnie z rejonu „pilnowanego" przez bojówki Haddada.

Komentatorzy bejruccy stwierdzają, że nasilenie agresywnych poczynań wojsk izraelskich przeciwko Libanowi wiąże się ściśle z nieustannymi niepokojami i rozruchami ludności palestyńskiej na okupowanych terytoriach zachodniego brzegu Jordanu i Gazy. W ostatnich dniach nasiliły się tam strajki i demonstracje oraz starcia ludności arabskiej z policją izraelską i wojskami okupacyjnymi. Burmistrzowie palestyńscy jeszcze raz podkreślili, że taka jest właśnie odpowiedź ludności tych terytoriów na amerykańsko-egipskie plany tzw. autonomii dla Palestyńczyków.

Zakończenie rozmów Carter — Sadat

Amerykanie tworzą bazy w Egipcie

WASZYNGTON PAP. W Waszyngtonie zakończyły się 3-dniowe rozmowy prezydenta Cartera z prezydentem Egiptu Sadatem. W przyszłym tygodniu na podobne rozmowy z prezydentem USA przybywa do Waszyngtonu premier Izraela, Begin.

Rozmowy Carter — Sadat, w każdym razie jeśli chodzi o sytuację na Bliskim Wschodzie, zakończyły się niczym. Nie ma ani nowych decyzji, ani nowych propozycji. Natomiast nastąpiło dalsze zbliżenie Egiptu do Stanów Zjednoczonych i rozszerzenie współpracy obu krajów, szczególnie w dziedzinie militarnej.

W wywiadzie udzielonym w czwartek telewizji amerykańskiej Sadat oświadczył, że otwiera dla Stanów Zjednoczonych bazy wojskowe w Egipcie i potwierdził, że już rozpoczęto się rozmieszczanie Amerykanów w tych bazach.

Afganistan

Najemnicy używają broni chemicznej

KABUL PAP. W Kabulu opublikowano oświadczenie rządu Afgańskiej Republiki Demokratycznej, które stwierdza, że międzynarodowe siły imperializmu i reakcji w swej dywersyjnej akcji przeciwko narodowi afgańskiemu nie cofają się nawet przed użyciem barbarzyńskiej broni chemicznej. Świadczy o tym fakt, który miał miejsce 25 marca br., kiedy to patrol wojsk afgańskich rozgromił w prowincji Herat bandę obcych najemników, przy której znaleziono ręczne granaty chemiczne, produkcji amerykańskiej. Użycie tych granatów powoduje natychmiastowe zatrucie organizmu ludzkiego i skażenie środowiska naturalnego.

Żołnierze iraccy zniszczyli 3 czołgi irańskie

LONDYN PAP. W czwartek na granicy między Iranem i Irakiem trwała wymiana ognia artyleryjskiego. W trakcie walk w jednym z rejonów przygranicznych trzy czołgi irańskie zostały zniszczone.

„Sojuz-35" połączył się z zespołem orbitalnym

MOSKWA PAP. Jak podała agencja TASS, 10 kwietnia o godz. 18.16 czasu moskiewskiego nastąpiło połączenie statku kosmicznego „Sojuz-35" z zespołem orbitalnym „Salut-6" — „Progress-8". Statek „Sojuz-35" połączył się ze stacją od strony członu przejściowego. Po sprawdzeniu hermetyczności węzła stykowego, kosmonauci Leonid Popow i Walery Riumin otworzyli wewnętrzne luki i przeszli do pomieszczeń stacji. Na orbicie okołoziemskiej znowu funkcjonuje pilotowany zespół naukowo-badawczy „Salut-6" — „Sojuz-35" — „Progress-8".

Stacja naukowa „Salut-6" krąży po orbicie już od ponad dwóch i pół roku. W okresie tym zrealizowano pomyślnie programy najdłuższych w historii kosmonautyki ekspedycji trwających 96, 140 i 175 dni oraz czterech krótkotrwałych ekspedycji międzynarodowych.

CZEKAJĄC NA WIOSNĘ...

Fot.: Z. Jodkowski

DZIŚ W NUMERZE: Stoczniowe wnioski w realizacji ◆ Od faktów nie ma ucieczki ◆ O wątłym sojuszu... ◆ Przyciszyć hałas

Egz. obow. Reg. 42/80

Przeciw kombinacjom i spekulacji

Doskonalenie zasad polityki mieszkaniowej

WARSZAWA PAP. Potrzeby mieszkaniowe, mimo ogromu wysiłków inwestycyjnych, technicznych i organizacyjnych, nadal są dalekie od pełnego zaspokojenia. Jak wynika z bilansu dokonań obecnego dziesięciolecia — w latach 1971—80 wybudujemy blisko 2,7 mln mieszkań a więc o prawie 1 mln więcej niż w poprzednim 10-leciu. W nowych mieszkaniach zamieszka blisko 9 mln osób. W spółdzielniach mieszkaniowych na przydziały oczekuje jeszcze 657 tys. członków i ponad 800 tys. pełnoletnich kandydatów dysponujących pełnym wkładem — wśród nich blisko połowę stanowią młode małżeństwa.

DŁUGI okres oczekiwania na mieszkanie i skala nie zaspokojonych potrzeb powodują szczególne społeczne wyczulenie na sprawiedliwy podział mieszkań, przestrzeganie ustalonych zasad i kryteriów kwalifikacji oczekujących na własne lokum. Zbyt często zdarzają się przypadki niedotrzymywania przez spółdzielnie umownych terminów przydziału mieszkań, kolejności i jawności przydziału. Częstym zjawiskiem jest naruszanie norm zasiedlania mieszkań. Spekulacja mieszkaniami, wynajmowanie nowo przydzielonych lokali, nieprawidłowości przy sprzedaży małych domów, ujawniane fakty posiadania więcej niż jednego mieszkania — to zjawiska, które budzą powszechny sprzeciw i wymagają zdecydowanego przeciwdziałania i wzmożonej kontroli.

PODJĘTE już zostały szeroko zakrojone prace — jak zapowiedział w swym wystąpieniu sejmowym premier Edward Babiuch — nad doskonaleniem zasad polityki mieszkaniowej, a przede wszystkim nad bardziej sprawiedliwym rozdziałem mieszkań preferującym rodziny wielodzietne i młode małżeństwa. Zmodyfikowane mają też zostać przepisy prawne w celu skuteczniejszego zapobiegania spekulacji mieszkaniowej.

Konieczne są przede wszystkim zmiany w dotychczasowym systemie rozdziału mieszkań dla poszczególnych dysponentów. Wiele krytycznych uwag budzi bowiem stosowana obecnie zasada przeznaczania zbyt dużej liczby mieszkań spółdzielczych dla zakładów pracy. W latach 1971—1980 z ogółu wybudowanych spółdzielczych mieszkań 720 tys. przeznaczono dla oczekujących członków spółdzielni, a aż 420 tys. skierowano do zakładów pracy. Dane te odnoszą się do całego kraju ale są zróżnicowane w poszczególnych województwach. Są takie województwa, w których do dyspozycji spółdzielni, na zaspokojenie potrzeb jej członków pozostawia się ok. 60 proc. ogółu mieszkań w danym roku ale są i takie, w których spółdzielnie dysponują zaledwie kilkunastoma ich procentami.

Te niewłaściwe proporcje w rozdziale mieszkań spowodowane są m. in. tym, iż niezgodnie z przepisami kieruje się je nie tylko do kluczowych zakładów ale także do tych, których pracownicy powinni otrzymywać mieszkania w drodze normalnego przydziału ze spółdzielni. Przyznaje się również mieszkania tym pracownikom, którzy nie spełniają ustalonych wymogów. Wydłuża to kolejkę oczekujących na spółdzielcze mieszkania, a często otrzymują je nie ci, którzy czekają najdłużej i mają najtrudniejsze warunki.

Postuluje się w związku z tym przestrzeganie zasady pozostawiania do dyspozycji spółdzielni 60—70 proc. ogółu mieszkań.

Nawet najlepiej sprecyzowane zasady i dokumenty nie zapewnią jednak prawidłowej realizacji przyjętych ustaleń. Niezbędne są: rzetelne ich stosowanie obowiązujących zasad, lepsza kontrola społeczna i administracyjna, odpowiedzialność za sprawiedliwy rozdział mieszkań ze strony wszystkich dysponentów. Wnikliwiej powinny być badane warunki mieszkaniowe i rodzinne osób ubiegających się o mieszkania.

Trwają obecnie prace nad opracowaniem zasad polityki mieszkaniowej na lata 1981—85. Przygotowaniem tych dokumentów zajmuje się resort administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska wspólnie z Centralną Radą Związków Zawodowych i spółdzielczością mieszkaniową. Sprecyzowane w nich zostaną nowe zasady i program działań zmierzających do usprawnienia dotychczasowego systemu polityki mieszkaniowej i wyeliminowania występujących obecnie nieprawidłowości.

Spotkanie E. Gierka

(Dokończenie ze str. 1)

również odpowiednich obiektów dla podstawowej opieki zdrowotnej, zwłaszcza w wielu nowych dzielnicach miast i osiedli. Część używanych obecnie budynków wymaga znacznej modernizacji i rozbudowy.

Podkreślono potrzebę zmian w programach naukowo-dydaktycznych akademii medycznych, w celu lepszego przygotowania absolwentów do pracy na pierwszej linii kontaktu służby zdrowia z pacjentem.

Zabierając głos na zakończenie spotkania I sekretarz KC PZPR podkreślił, że społeczeństwo wysoko ocenia osiągnięcia służby zdrowia, które wyrażają się spadkiem umieralności niemowląt, zmniejszeniem lub zaniknięciem groźnych chorób zakaźnych oraz niektórych chorób zawodowych, poprawą rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży, poprawą ogólnego stanu sanitarnego kraju.

Zwracając się do obecnych Edward Gierek powiedział, że obecny model organizacyjny służby zdrowia generalnie można uważać za dobry, choć nie zawsze funkcjonowanie poszczególnych zakładów i instytucji odpowiada przyjętym założeniom. Stąd też tak ważne jest doskonalenie organizacji pracy i sprawności działania zwłaszcza przychodni rejonowych i ośrodków zdrowia. Kontynuować trzeba sprawdzone formy tworzenia przez spółdzielczość mieszkaniową poradni lekarskich wraz z mieszkaniami dla lekarzy w osiedlach. Konieczne jest usprawnienie budowy szpitali.

Zasadniczym kierunkiem doskonalenia służby zdrowia jest i pozostanie profilaktyka. Jej rozwijaniu sprzyja powszechność i bezpłatność świadczeń oraz wysoki poziom kadry medycznej. Sprzyjać to będzie przede wszystkim wczesnemu wykrywaniu najbardziej groźnych chorób społecznych.

Społeczeństwo stawia pracownikom służby zdrowia wysokie wymagania, pod względem kwalifikacji, postawy moralnej i etyki zawodowej. Sprawom tym poświęcać trzeba coraz więcej uwagi, gdyż one decydują w opinii społeczeństwa o pozytywnej bądź negatywnej ocenie opieki lekarskiej.

Konferencja pracowników kultury i sztuki

KAMPANIA sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych ogniwach Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki w naszym województwie trwała od stycznia do marca br. Wybrano 17 nowych rad zakładowych i 7 delegatów związkowych. Wczoraj reprezentanci poszczególnych środowisk pracowników kultury i sztuki spotkali się na międzyzakładowej konferencji wyborczej. Uczestniczyła w niej sekretarz KW PZPR Danuta Krzemańska.

Na konferencji dokonano podsumowania wniosków zgłaszanych w czasie zakładowych zebrań sprawozdawczo-wyborczych, dotyczących problemów upowszechniania kultury, zagadnień ideowo-wychowawczych, spraw socjalno-bytowych pracowników tej branży. Podczas obrad wybrano również delegatów na VII Krajowy Zjazd ZZPKiS oraz międzyzwiązkową konferencję sprawozdawczo-wyborczą WRZZ. **(tur)**

Wózki dla bliźniąt

SPÓŁDZIELCZE zakłady „Elektromet" w Brzozowie (woj. krośnieńskie), które w br. dostarczą blisko 20 tys. składanych wózków dziecięcych rozpoczęły również produkcję podobnych pojazdów przeznaczonych dla bliźniąt. Konstrukcja uwzględnia dwa wymienne siedziska dla maluchów zamocowane na podwoziu o 12 kółkach. Wózek jest przy tym bardzo lekki — jego waga sięga 4,5 kg.

Nauki społeczne

(Dokończenie ze str. 1)

W pierwszym dniu przedstawiono 4 referaty ukazujące stan badań naukowych w różnych dziedzinach nauk społecznych i humanistyki. Doc. dr hab. Władysław Filipowiak omówił „Dorobek i perspektywy rozwoju szczecińskiej archeologii". Doc. dr hab. Bohdan Dopierała przedstawił „Udział szczecińskiego środowiska historycznego w wielkich tematach badawczych". Doc. dr hab. Ludwik Janiszewski scharakteryzował „Kierunki rozwoju badań socjologicznych na Pomorzu Zachodnim". Doc. dr hab. Franciszek Bereźnicki mówił o „Głównych kierunkach badawczych w naukach pedagogicznych w środowisku szczecińskim na tle porównawczym".

Rektor WSP Henryk Lesiński wręczył przedstawicielom trzech najstarszych instytucji humanistycznych na Pomorzu Zachodnim — Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Muzeum Narodowego pamiątkowe medale wybite z okazji 10-lecia Wyższej Szkoły Pedagogicznej — uczelni, która stanowić ma zalążek przyszłego uniwersytetu szczecińskiego.

DZIŚ — w drugim dniu sesji — doc. dr hab. Erazm Kuźma mówił o badaniach w zakresie historii i teorii literatury, doc. dr hab. Janina Węgier omówiła początki językoznawstwa szczecińskiego, prof. dr hab. Michał Hempoliński scharakteryzował szczecińskie środowisko filozoficzne oraz perspektywy jego rozwoju. Ponadto prof. dr hab. Klemens Piotrowski przedstawił rozwój nauk ekonomicznych w Szczecinie a prof. dr Władysław Górski — dorobek naukowy szczecińskiego środowiska prawników. **(i)**

110 tysięcy miejsc dla turystów zagranicznych

Wakacje na Węgrzech

WARSZAWA PAP. Biura Podróży naszego kraju prowadzą już sprzedaż wycieczek turystycznych na Węgry. W br. wyjedzie do tego kraju w zorganizowanych formach ok. 110 tys. polskich turystów, co równa się ofercie roku ubiegłego. Polacy skorzystają głównie z kilkudniowych wycieczek krajoznawczych, wczasów nad Balatonem, a także wyjazdów specjalistycznych, np. na targi w Budapeszcie.

Większość polskich turystów skorzysta w WRL z usług największego węgierskiego biura podróży „IBUSZ", które — jak się przewiduje — w listopadzie br. przyjmie milionowego turystę z Polski. „IBUSZ" zaproponował polskim turystom na tegoroczny sezon m. in. 4-dniowe wycieczki do Budapesztu w miesiącach lipiec — sierpień 4-dniowe wycieczki na trasie Budapeszt-Debrecen od maja do października 6-dniowe wycieczki w zakole Dunaju i do Budapesztu w maju i październiku, wycieczki do wschodnich Węgier (Debrecen, Eger, Miskolc), po Węgrzech zachodnich (Gyoer, Szombathely Fertoed, Szekesfehervar, Keszthely), na winobranie oraz wycieczki na Letni Uniwersytet Esperanto. Miejsca rozprowadzają placówki „Orbisu", „Gromady", „Turysty", „Sports-Touristu", PZMot. i PTTK.

Polskim turystom przypominamy, że w ramach turystyki zorganizowanej zakupione kieszonkowe wynosi odpowiednio na każdy dzień pobytu 110 forintów przy korzystaniu z pełnych świadczeń i 350 forintów gdy chwilą nabycia świadczeń częściowych. Przebywanie na terenie Węgier od 48 godzin do 4 dni wymaga posiadania 600 forintów. Ponadto pobyt w tym kraju lub tylko przejazd tranzytem zobowiązuje do zaopatrzenia się w talony NBP na wymianę 600 złotych.

Łączna kwota zakupionych środków płatniczych w ramach turystyki zorganizowanej nie może przekroczyć 3 tys. forintów w latach 1979—80 oraz równowartości 1 500 zł na jeden wyjazd łącznie z opłatą i talonami NBP.

Turysta indywidualny, zakupując 150 forintów na każdy dzień pobytu nie może przekroczyć łącznej sumy 1500 forintów w latach 1979 — 1980, przy czym sprzedaż środków płatniczych może być dokonana tylko raz w roku.

Obowiązek zakupu talonów NBP dotyczy również turystów indywidualnych.

Z posiedzenia Prezydium WRZZ

Związkowa troska o dzieci i młodzież

NA plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w roku ubiegłym podjęto uchwałę, w której wytyczono zadania związków zawodowych i zakładów pracy województwa szczecińskiego w realizacji jednolitego systemu wychowania dzieci i młodzieży. Dotyczyły one m. in. rozwoju zakładowej bazy żłobków i przedszkoli, współdziałania zakładów pracy ze szkołami i innymi placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, działalności zakładowych placówek kulturalno-oświatowych, organizowania środowiska wychowawczego w miejscu zamieszkania.

WCZORAJSZE posiedzenie Prezydium WRZZ poświęcone było ocenie wykonywania tych zadań w codziennej, praktycznej działalności na rzecz dzieci i młodzieży.

Wiele dotychczasowych poczynań miało miejsce w Międzynarodowym Roku Dziecka, którego obchody dopingowały dodatkowo do rozwijania nowych form pracy w tej dziedzinie. Osiągnięć jest sporo i pisaliśmy o nich niejednokrotnie. Wspomniana uchwała ma jednak charakter długofalowy i chodzi o to, by działalność na rzecz dzieci i młodzieży kontynuowana była nadal z takim samym jak dotychczas zaangażowaniem zarówno ze strony ogniw związkowych, jak i zakładów pracy.

SPORO do zrobienia jest jeszcze na przykład w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania. Te formy prowadzi dotychczas niewielka tylko liczba placówek kulturalno-oświatowych i sportowych. Należy też podjąć dalsze działania w sprawie rozwoju kolonii zdrowotnych w naszym województwie.

Rozszerzył się znacznie udział zakładów pracy w społecznym ruchu pomocy szkole. Nadal jednak nie wszystkie jeszcze szkoły mają swoich zakładowych patronów. Dążyć się będzie do tego, aby umowy patronackie zawarte zostały do końca br. Takich spraw do załatwienia jest jeszcze wiele i powinny one znaleźć odzwierciedlenie w działalności związkowej i zakładów pracy.

W DRUGIM punkcie obrad członkowie Prezydium omówili materiały na najbliższe plenarne posiedzenie WRZZ, dotyczące zadań szkolenia związanego w systemie pracy wojewódzkiej instancji związkowej z ogniwami związkowymi. **(tur)**

Szczecińskie statki na rzece św. Wawrzyńca

STATKI PŻM, które pływają do USA i Kanady po zboże, systematycznie zawijają do portów położonych na rzece św. Wawrzyńca. Obecnie w Milwaukee zacumowała „Ziemia Krakowska", w Montrealu — „Ziemia Lubuska" i „Ziemia Opolska", zaś w Quebec — 52-tysięcznik m/s „Uniwersytet Gdański". **(awa)**

W Politechnice Szczecińskiej

Powołanie Komitetu Uczelnianego NOT

W POLITECHNICE Szczecińskiej powołany został Komitet Uczelniany Naczelnej Organizacji Technicznej, reprezentujący działające w uczelni stowarzyszenia naukowo-techniczne. Działalność komitetu zmierzać będzie do dalszego rozwoju i doskonalenia pracy kół stowarzyszeń technicznych i naukowych, do dalszej intensyfikacji prac naukowo-badawczych oraz doskonalenia działalności dydaktycznej i wychowawczej w uczelni. Przewodniczącą KU NOT wybrana została doc. dr hab. inż. Janina Ostapiuk. **(pc)**

Obradowało Plenum ZW TPPR

DZIAŁALNOŚĆ Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w środowisku robotniczym była tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia ZW TPPR w Szczecinie, które prowadził jego przewodniczący, sekretarz KW PZPR — Ryszard Rajfajłowicz.

Referat nt. pracy towarzystwa w przemysłowym środowisku robotniczym wygłosił przewodniczący Komisji Robotniczej ZW TPPR, sekretarz WRZZ — Zygmunt Gładkowski, który zwrócił uwagę na potrzebę coraz szerszego propagowania efektów polsko-radzieckiej współpracy. Następnie kierunki działania TPPR po VIII Zjeździe przedstawił w swoim wystąpieniu sekretarz ZW TPPR — Józef Kozar. Ponadto podczas plenum omówiono działania, zmierzające do dalszego zdynamizowania pracy zakładowych kół TPPR.

Nowy chłodniowiec m/s „Żyrardów"

TRZECIM we flocie Polskich Linii Oceanicznych chłodniowcem jest m/s „Żyrardów", w którym wczoraj w porcie gdyńskim podniesiono banderę. Statek ten, mający nośność 5 600 ton, wyposażony w 14 chłodzonych przedziałów o łącznej pojemności ponad 7 tys. metrów sześciennych, przeznaczony jest do przewozu mięsa, masła, ryb, bananów i owoców cytrusowych. Ale może zabierać także inne ładunki, nie wyłączając np. samochodów osobowych. Statek ma 38 jednoosobowych kabin dla członków załogi, dwuosobowa kabinę armatorska oraz kabinę pilota. W pierwszą swoją podróż m/s „Żyrardów" wypłynie z Gdyni w końcu tygodnia pod dowództwem kapitana Wł. Korczaka. **(tski)**

PŻM powiększa flotę

Kolejne dostawy ze stoczni brytyjskich

W PIERWSZYM kwartale br. Polska Żegluga Morska wzbogaciła się o 7 kolejnych jednostek, budowanych dla armatora szczecińskiego w stoczniach brytyjskich. Do tej pory przekazały one już 16 z 22 zamówionych masowców, w tym 10 o nośności 4,4 tys. DWT oraz 6 szesnastotysięczników.

Pod koniec ubiegłego miesiąca tonaż naszego przedsiębiorstwa składał się ze 122 statków, a już wkrótce powiększy się o dalsze dwie jednostki, bowiem w dwóch stoczniach w Glasgow trwają prace wykończeniowe na kolejnych statkach: w stoczni Ferguson na m/s „Zgorzelec" zaś w Govan na m/s „Wieluń". **(awa)**

Kraje EWG żądają od Iranu ustalenia terminu zwolnienia zakładników

Zamiast sankcji — akcja dyplomatyczna

LIZBONA, PARYŻ, LONDYN, TOKIO, OSLO, WASZYNGTON PAP. Jak wynika z doniesień napływających z poszczególnych stolic europejskich, a także z Japonii, zachodni sojusznicy Stanów Zjednoczonych nie są zbyt skłonni podjąć apelu prezydenta Cartera i przyłączyć się do amerykańskich sankcji polityczno-gospodarczych wobec Iranu.

NA posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych 9 państw EWG w Lizbonie ogłoszono 10 bm. deklarację stwierdzającą, że kraje Wspólnoty Europejskiej postanowiły polecić swym ambasadorom w Teheranie, aby zwrócili się do prezydenta Bani Sadra z żądaniem ustalenia konkretnego terminu zwolnienia zakładników amerykańskich i wyjaśnienia procedury ich wypuszczenia na wolność.

Tak więc państwa EWG faktycznie odłożyły na czas nie określony decyzję w sprawie poparcia amerykańskich sankcji, postanawiając zamiast tego podjąć akcję dyplomatyczną, która niewątpliwie nie jest tym, o co w obecnej sytuacji chodziło prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

ROZCZAROWANIEM dla Waszyngtonu jest zapewne także stanowisko Japonii. Już wcześniej gabinet japoński orzekł, że Japonia uwzględni w kwestii Iranu stanowisko innych sojuszników USA, a minister spraw zagranicznych stwierdził przed komisją Izby Wyższej, że Japonii „byłoby bardzo trudno zastosować sankcje dyplomatyczne wobec Iranu".

W Londynie amerykańskie apele o poparcie sankcji przeciwko Iranowi wzbudziły nieukrywane zakłopotanie. Jak dotychczas nie powzięto żadnej oficjalnej decyzji.

Eksperci brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych negatywnie oceniają koncepcję zerwania stosunków dyplomatycznych z Iranem — w Londynie podkreśla się — że placówka brytyjska w Teheranie stanowi dla Zachodu cenne źródło ocen i informacji. Najważniejszym jednak powodem niechęci W. Brytanii do poparcia sankcji są interesy gospodarcze kraju.

Według doniesień z Paryża, Pałac Elizejski zachowuje dotychczas milczenie w sprawie apelu Cartera o solidarność. Francja, podobnie jak inni sojusznicy USA, ma trudny wybór — między wiernością sojuszowi atlantyckiemu a pragnieniem potwierdzenia bardziej niezależnego stosunku do Waszyngtonu. Wielu polityków uważa, że zerwanie mostów z Iranem nie byłoby dla Europejczyków wygodne.

Norweski minister spraw zagranicznych Knut Frydenlund oświadczył, że rząd norweski odwołał swego ambasadora w Teheranie na konsultacje do Oslo, ale krok ten nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych.

Stanowisko sojuszników spotkało się z krytyczną oceną prezydenta Cartera. Przemawiając na dorocznym zgromadzeniu naczelnych redaktorów prasy amerykańskiej prezydent zarzucił państwom zachodnim — nie wymieniając z nazwy żadnego z nich — że miotają się w sprzecznościach i nie wykazują zrozumienia dla Stanów Zjednoczonych.

Szczyt EWG

RZYM PAP. W czwartek poinformowano w Rzymie, że konferencja na szczycie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej odbędzie się — zgodnie z propozycją premiera Włoch, Francesca Cossigi — w Luksemburgu w dniach 27 i 28 kwietnia br.

Spadek kursu dolara

LONDYN PAP. W czwartek nastąpił dalszy spadek wartości dolara wobec innych walut. Trwającą od 3 dni masową wyprzedaż dolara koła giełdowe traktują jako oznakę załamania się tendencji zwyżkowej waluty amerykańskiej. Jest to związane przede wszystkim z przekonaniem, że stopa procentowa w USA osiągnęła szczytowy poziom. Wśród innych przyczyn gwałtownego spadku notowań dolara wymienią się dalsze zaostrzenie napięcia między USA i Iranem a także zbliżającą się recesję w Stanach Zjednoczonych.

Wszystko to spowodowało, że kurs dolara wobec franka szwajcarskiego spadł do 1.77 (wobec 1,83 we wtorek), w stosunku do marki zachodnioniemieckiej — do 1,88 (1,93), a w stosunku do jena — do 251,5 (264). Kurs funta szterlinga natomiast wzrósł z 2.13 do 2,18 dolara.

Zima wróciła do Włoch

RZYM PAP. We włoskiej dzielnicy Emilia Romagnia, której stolica jest Bolonia od 2 dni pada śnieg, okrywający białych puchem kwitnące już drzewa jabłoni, moreli, brzoskwiń i migdałów. Śnieg na szczęście topnieje niemal natychmiast, gdyż temperatura nie schodzi poniżej zera pomimo to jednak stanowi on niebezpieczeństwo dla tegorocznych zbiorów owoców.

W Alpach śnieżyce są nadal tak silne, że trzeba było w ostatnich dniach zamknąć dla ruchu wiele dróg lokalnych. W całych Włoszech temperatury są jak na kwiecień niezwykle niskie. W Rzymie w nocy notuje się przygruntowe przymrozki, a w dzień temperatura w ostatnich dniach nie przekraczała 10 stopni, przy lodowatym wietrze z północy, zwanym tu Tramontaną.

Całe Włochy marzną, ponieważ od 1 kwietnia wyłączono już centralne ogrzewanie, zaś pojedyncze okna i kamienne podłogi powodują dodatkowo wychłodzenie mieszkań.

Dziwaczne rekordy

UKAZUJĄCA się co roku księga Guinnessa, zawierająca najdziwniejsze światowe rekordy, została w wydaniu na rok bieżący uzupełniona nowymi kategoriami osiągnięć. Czytamy w niej m. in.: najdłuższy lot na skrzydłach poruszanych mięśniami ludzkimi trwał 2 godz. i 49 min.; długość największej plamy ropy naftowej jaka utworzyła się na morzu po rozbiciu się tankowca, wynosiła ponad 150 km; najbardziej skorumpowane wybory odbyły się w 1928 r. w Liberii, gdzie na 15 tys. uprawnionych do głosowania kandydat na prezydenta otrzymał aż 423 tys. głosów; rekord w tuskaniu 25 kg cebuli wynosi 25 min. i 17 sek.; średnica największej z dotychczas znanych gwiazd wynosi 375 milionów km; najtłuższy kot świata waży 23 kg; najwieksza pizze upiekli 32-letni Lorenzo Amato; miała ona 30 m średnicy i 2,5 cm grubości; natomiast niejaki Don Cooke z Terrace Park (stan Ohio — USA) kilka dni chodził, bez szkody dla zdrowia, z „brodą" składającą się z 17 500... pszczół. Osiągnął to po złapaniu królowej i umieszczeniu jej w małej klatce umocowanej pod brodą. (lg)

12 KWIETNIA — DZIEŃ KOSMONAUTYKI

MINISTERSTWO Łączności ZSRR wydało blok pocztowy poświęcony 15 rocznicy wyjścia pierwszego człowieka w Kosmos.

CAF-TASS

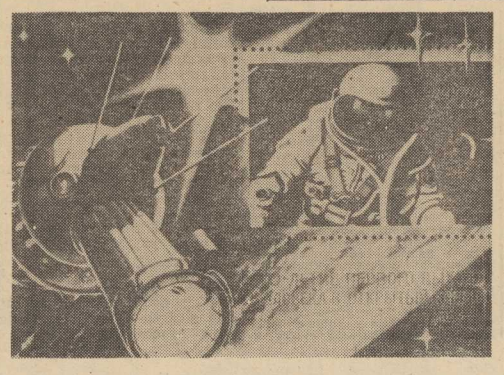

Projekt do rozważenia

„Mini-metro"

SZYBKI przewóz ludności — to problem wciąż jeszcze nękający duże aglomeracje miejskie i ośrodki przemysłowe, którego nie są w stanie rozwiązać tradycyjne środki transportu — tramwaje, trolejbusy, czy autobusy. Dlatego wszelkie projekty nowych pojazdów spotykają się ze zrozumiałym zainteresowaniem specjalistów.

NA międzynarodowej wystawie, poświęconej perspektywicznym środkom transportu w Hamburgu, szczególną uwagę fachowców zwrócił naturalnej wielkości model szybkiego systemu pasażerskiego — ARS — jednego z rodzajów zelektryfikowanego transportu szynowego. Jest on dziełem grupy konstruktorów z Berlina Zachodniego, kierowanej przez prof. Helmuta Bugarcicia. Głównym zadaniem, które postawili przed sobą inżynierowie, było stworzenie nowego typu publicznego transportu, przy jednoczesnym zastosowaniu w możliwie najszerszym zakresie wielokrotnie już wypróbowanych rozwiązań technicznych.

SYSTEM ARS otrzymał nazwę „Mini-metro". Istotnie, pojazd poruszać się będzie w podziemnych tunelach, ale już na pierwszy rzut oka widać, jak bardzo różni się od tradycyjnego metra. Jego cechy — to niezwykły, niesymetryczny kształt wagonów, znacznie węższa linia toru, stosunkowo niskie perony, a ponadto zarówno wagony, jak i tunel mają niemal miniaturowe rozmiary — wewnętrzna średnica tunelu wynosi 3,5 metra. Projekt stwarza wrażenie, że mamy do czynienia z kolejką w miasteczku dziecięcym, lecz jest to wrażenie najzupełniej pozorne. Jest to bowiem całkiem „dorosły" typ transportu. Faktem jest jednak, że konstruktorzy „bili się" o każdy zbyteczny centymetr w nowym pojeździe. Wagoniki niemal całkowicie wypełniają otwór tunelu. Znakomicie rozwiązano problemy oświetlenia pojazdu, jego wentylacji i obsługi technicznej. Ponadto cały system ARS, przy swoich zaletach konstrukcyjnych, odznacza się również wysoką ekonomiką eksploatacji. Nawet budowa sieci tunelu, choć to jest zawsze przedsięwzięcie trudne i kosztowne, w przypadku ARS będzie łatwiejsze ze względu na ich znacznie mniejsze rozmiary.

„MINI-METRO" — mimo rzeczywiście niewielkich rozmiarów ma stosunkowo wysoką zdolność przewozową. Jeśli się założy, że na każdym metrze kwadratowym stoi sześciu pasażerów — a jest to liczba dopuszczalna, to w ośmiu wagonikach może przejechać w ciągu godziny prawie 29 tys. osób. Zakładana szybkość pojazdu wynosi 40 kilometrów na godzinę, a odległość między przystankami ok. 800 metrów.

25 mln Amerykanów żyje poniżej minimum egzystencji

BONN PAP. Zachodnioniemiecki tygodnik związkowy „Welt der Arbeit" opierając się na najnowszych oficjalnych amerykańskich danych statystycznych informuje, że w USA 25 mln mieszkańców żyje poniżej minimum egzystencji. Oznacza to, że w „najbogatszym kraju świata aż 11 proc. całej ludności zaliczanych jest do biedoty" — komentuje tygodnik.

Strajk... krupierów

RZYM PAP. Krupierzy, czyli funkcjonariusze kasyna gry prowadzący i nadzorujący przebieg gier hazardowych — zastrajkowali. Strajk ogłosili pracownicy jednego z kasyn w San Remo — słynnej miejscowości na włoskiej Riwierze.

Jest to pierwszy w historii tego zawodu strajk, który spowodowany został ogłoszeniem nowego regulaminu, znacznie ograniczającego możliwości otrzymywania napiwków od osób, które uzyskały wysokie wygrane.

Tradycje i dzień dzisiejszy

Awans bułgarskiej kobiety

(Korespondencja z Sofii)

AWANS kobiety należy bezwzględnie do bardzo znaczących osiągnięć Bułgarii lat powojennych. Warto przypomnieć, że przed rokiem 1945 dyplom wyższej uczelni uzyskało zaledwie 3000 Bułgarek, że na 3 miliony 400 tys. kobiet zaledwie 300 tys. umiało czytać i pisać.

Dzisiaj kobiety w Bułgarii stanowią ponad 54 procent wszystkich uczących się. Przypada na nie 38 procent specjalistów z wykształceniem wyższym i 54 procent z wykształceniem średnim. Niektóre zawody zostały wprost sfeminizowane. Panie stanowią ponad połowę ogółu osób zatrudnionych w resorcie nauki, ponad 70 procent w szkolnictwie, kulturze, handlu; 43 procent w sferze zarządzania gospodarką. W stosunku do 1960 roku odsetek kobiet-inżynierów zwiększył się w gospodarce narodowej z 15,2 do 29,8 proc., ekonomistów z 18,4 do 36,6 proc., lekarzy z 34 do 52,2 proc.

Masowe podejmowanie pracy przez kobiety zmieniło gruntownie ich rolę w życiu społecznym kraju, wpływając skutecznie również na zmianę tradycyjnego patriarchalnego modelu rodziny. Na miejscu dawnego „pana i władcy" pojawia się coraz częściej troskliwy opiekun i ojciec. W bułgarskiej rodzinie pokolenia trzydziestolatków obowiązuje już racjonalny podział pracy łącznie z wychowaniem dzieci.

Kobiecie pracującej pospieszyło z wydatną pomocą państwo, ustanawiając rozległy system opieki i pomocy dla kobiety pracującej, dla matek i dzieci. Poza znacznymi zasiłkami i płatnymi urlopami macierzyńskimi, kobieta-matka ma prawo do 3-letniego urlopu bezpłatnego, przeznaczonego na wychowanie dziecka.

Warto wszakże dodać, że pracownice o wysokich kwalifikacjach, potrzebne w zakładzie pracy, mogą na własne życzenie zrezygnować z wykorzystania części urlopu macierzyńskiego i otrzymać w zamian, oprócz normalnej płacy, zasiłek w wysokości 40 lewów miesięcznie, stanowiący ekwiwalent najemnej opieki nad dzieckiem. Co więcej, zakłady czy instytucje, aby nie stracić rąk do pracy, zachęcają kobiety do pozostania w zakładzie, poprawiając stale warunki socjalne.

Długoletnia konsekwentna polityka socjalna w tej dziedzinie sprawiła, iż w Bułgarii istnieje gęsta sieć żłobków i przedszkoli. W ostatnich latach liczba miejsc w tych pierwszych wzrosła prawie dwukrotnie, co czwarte dziecko bułgarskie znajduje miejsce w żłobku, a 95 procent uczęszcza do przedszkoli.

Przełamano skutecznie również złe tradycje w awansowaniu kobiet na kierownicze stanowiska. Przekonać się o tym można na każdym kroku. Kobiety są dziś członkami Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, ministrami, sekretarzami komitetów partyjnych, dyrektorami zakładów, szkół, centralnych urzędów.

Jerzy PAWŁOWSKI

„Flipper" ma groźnych konkurentów

PARYŻ PAP. Ogromne powodzenie na świecie „Flippera", czyli bilardu elektrycznego, skłoniło producentów tego typu sprzętu do wzmożenia aktywności. Wciąż popularny „Flipper" został zdominowany przez urządzenia typu video — z ekranem telewizyjnym na którym odbywają się rozgrywki. Jeśli istniała w historii kura znosząca złote jajka miała zapewne kształt aparatu japońskiego, który wprowadzony na rynek pod koniec 1978 r., proponuje grę pod tytułem „Najeźdźcy z Kosmosu". Po uiszczeniu odpowiedniej opłaty gracz staje się na pewien czas dowódcą statku kosmicznego, z którego kabiny przystępuje do walki na ekranie z dwudziestoma atakującymi w szyku bojowym pozazierni pojazdami kosmicznymi.

Sukces gier video ma trzystopową historię. Zapoczątkował ją w roku 1972 telewizyjny tenis. Gracze odbijali kreskowymi rakietkami punkt — piłkę biegającą po ekranie. W roku 1976 pojawił się ekran z murem cegiełek — prostokącików, które znikają uderzane wspomnianą piłką — punktem. W miarę akcji punkt biega coraz szybciej, co wymaga od gracza niezłego refleksu i wprawy w operowaniu aparaturą. Większą jeszcze popularność zyskali wspomniani „Najeźdźcy z Kosmosu" — twory, których agresywne poczynania programuje zainstalowany w maszynie do gry komputer.

Twórcy „Flippera" — choć przekonani o sile konkurencji ze strony urządzeń video — nie składają broni. Zapowiadają bilard elektryczny z trzema kulami w akcji na raz. Zbyt nerwowych graczy maszyny te będą uspokajać słowami w rodzaju „człowieku, nie irytuj się"... Najmniej powodów do zdenerwowania mają oczywiście ci, którzy opróżniają kasety z pieniędzy przegranych przez graczy. Elektroniczne aparaty w salonach gry, czy w kawiarniach przynoszą ich właścicielom zyski sięgające miliardów dolarów.

„Miszka" ścigał się z kolarzami

MOSKWA PAP. Grupa radzieckich kolarzy, wśród których było kilku kandydatów do reprezentacji na Igrzyska Olimpijskie w Moskwie, odbywała trening na szosie w pobliżu Leningradu. Jakie było ich zdziwienie, kiedy dołączył do nich niedźwiedź który również na rowerze, chciał spróbować swych sił w wyścigu. Okazało się bowiem, że w pobliżu szosy odbywała zajęcia ze swymi podopiecznymi — niedźwiedziami cyrkowymi ich trenerka Natalia Archipowa. Początkowo żaden z niedźwiedzi nie kwapił się do jazdy na rowerze. Dopiero na widok kolarzy jedno ze zwierząt wsiadło na rower i pojechało za zawodnikami. Nie na darmo niedźwiadek „Misza" jest maskotką Igrzysk Olimpijskich w Moskwie.

Rośnie zagrożenie

Przyciszyć hałas

PONAD 100 placówek naukowych uczestniczy w realizacji ogólnopolskiego programu antyhałasowego. Całość tych prac koordynuje Centralny Instytut Ochrony Pracy, a zwalczanie hałasu znalazło się w czołówce problemów bhp. Ostatnio instytut ocenił wyniki kontroli realizacji uchwały rządowej w sprawie wzmożenia walki z hałasem i wibracją z 1971 roku.

Wyniki tej kontroli zaniepokoiły naukowców z CIOP. Okazało się bowiem, że tylko 10 zakładów przemysłowych z ok. 300 skontrolowanych obniżyło wydatnie natężenie hałasu. W niektórych nawet pogorszyły się warunki pracy. CIOP starał się ustalić przyczyny tego zjawiska. Sprawa była poważna: naukowcy obliczyli, że kilkaset tysięcy osób jest narażonych na działanie hałasu; że co roku kilka tysięcy traci z tego powodu słuch całkowicie lub częściowo. Towarzysząca hałasowi wibracja powoduje nieodwracalne uszkodzenia organizmu: zmiany w naczyniach krwionośnych, schorzenia nerwowe, przedwczesne starzenie się itp.

Dyrekcje hałaśliwych zakładów pracy, lekarze przemysłowi, pracownicy odpowiedzialni za bhp mają niełatwe zadanie. Na miejsce przestarzałych, hałaśliwych maszyn przychodzą nowe — i okazuje się w praktyce, że są one bardziej hałaśliwe od starych, a wywoływane przez nie drgania mają większą częstotliwość. Zagrożenie zwiększa się wskutek zagęszczenia maszyn i urządzeń na ograniczonej powierzchni. Stosowane zabezpieczenia — podkłady dźwięko- i wibroizolacyjne, tłumiące ekrany, płyty wyciszające, na ogół nie zdają egzaminu. Bywa, że zastosowanie nowych urządzeń wzmaga zagrożenie. Tak było w metalurgii, gdzie na miejsce narzędzi pneumatycznych wytwarzanych przez fabrykę wrocławską (powodowały nadmierne drgania) wprowadzano młotki firmy holenderskiej, które kilkakrotnie przekraczały dopuszczalny poziom wibracji!

Są udane próby niwelowania tych szkodliwości. M. in. w WSK Mielec wprowadzono tłumiki drgań i hałasu do podajników maszyn i zastosowano obudowę hamulców wodnych w hamowni silników, co zmniejszyło poziom hałasu o około 25 decybeli. W Sanockiej Fabryce Autobusów udało się wyeliminować 60 proc. operacji szlifowania spoin, powodujących nieznośne zgrzyty. Obecnie stosuje się tam „zatłaczanie" końcówek łączonych elementów.

W budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych ponad 50 tys. pracowników narażonych jest na działanie nadmiernego hałasu. Próby wyciszenia hałaśliwych urządzeń nie dały jednak zamierzonych efektów.

Powodzenie antyhałasowej akcji zależy od koncentrowania sił i środków w miejscach szczególnie zagrożonych, czego dotychczas nie robiono, mimo zaleceń wspomnianej uchwały. Sytuacja dojrzała — stwierdza CIOP — do podjęcia frontalnej akcji antyhałasowej, zgodnie z uchwałą rządową i wskazaniami nauki.

Jan OKRZA

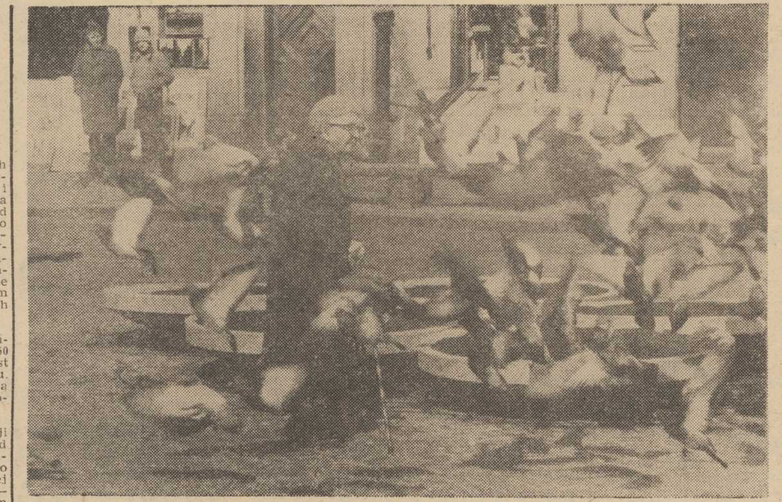

GOŁĘBIE — ptaki nieodłącznie związane z Warszawą. Najwięcej ich na Starym Mieście.
CAF-Wojciech Frelek

Wiekowa zakonnica

W STYCZNIU br. najstarsza kobieta Francji ukończyła 111 rok życia. Jest to zakonnica — siostra Julia. Z tej okazji otrzymała ona z całego kraju tysiące telegramów gratulacyjnych.

Na łamach prasy zakładowej

O wątłym sojuszu...

...świata pracy — a konkretnie załogi „Załomia" — z kulturą pisze na łamach „GŁOSU ZAŁOMIA" Janusz Maksymowicz. Zachęcona dobrymi przykładami innych zakładów pracy fabryka zawarła liczne porozumienia ze szczecińskimi instytucjami kulturalnymi. W fabryce odbywać się miały spotkania z literatami, wystawy, koncerty, ba, spektakle teatralne! To w teorii. a w praktyce? Odbyło się jedno spotkanie z literatem, **„i to tylko chyba dlatego, że fabryka zawarła z nim konkretną umowę stypendialną i po prostu chce coś z niej mieć"**. Nie odbyły się natomiast kiermasze książkowe, nie było wystaw malarskich, ani spotkań z malarzami, zaś współpraca z teatrami kończy się na sporadycznym przysyłaniu przez te ostatnie zaproszeń na przedstawienia. O zapowiadanych spektaklach małych form i koncertach w ogóle nie ma mowy. Chociaż owszem, niektóre instytucje próbowały... Kiedy muzycy z Filharmonii chcieli przyjechać do „Załomia" z koncertem **„postraszono ich remontem fabrycznego klubu"**. Podobnie spaliły na panewce inicjatywy Wojewódzkiego Domu Kultury. Jedynie z Krajową Agencją Wydawniczą, która robi estetyzację zakładu, propagandę wizualną itd., współpraca układa się jako tako.

Autor jest zdania, że choć instytucje kulturalne nie są bez winy, to jednak przede wszystkim „Załom" nie wywiązuje się z zawartych umów. **„W końcu, powiedzmy to sobie szczerze** — apeluje do nie świadomych rzeczy czytelników — **chodzi o realizowanie (tych umów) czysto bierne. To znaczy — pójść do Filharmonii i wysłuchać koncertu, lub zebrać się w klubie, kiedy przyjeżdżają aktorzy bądź literaci. Czy to jest tak wielki wysiłek?".**

To zależy — odpowiadamy nieproszeni. Od aktorów i literatów.

O ZARDZEWIAŁYM STATKU

CIEKAWY temat, wiecznie aktualny, poruszył „RYBAK DALEKOMORSKI". Na statku „Likodyn", łowiącym u wybrzeży Afryki, zmieniono załogę. Stara wróciła do kraju, nowa przyjechała, rozejrzała się i — zorganizowała zebranie partyjne, którego tematem był stan techniczny statku, pozostawionego przez kolegów po paru miesiącach eksploatacji. Stwierdzono bowiem: urządzenia mączkarni niesprawne, więc i mączkarnia mało wydajna; urządzenia przetwórni w ogóle nie konserwowane: w szafach zamrażalniczych przecieki; cała maszynownia w opłakanym stanie; podobnie — przetwórnia; z ośmiu sieci pięć do wyrzucenia; wszędzie rdza, choć gdzieniegdzie... starannie zamalowana. I tak dalej...

Darujmy sobie slogany o „wysokiej randze pracy i należnym szacunku", którymi szczodrze szafuje w konkluzji autor(ka?) artykułu. Interesuje nas co innego. Są załogi, które nawet po długim rejsie oddają swoje statki w bardzo dobrym stanie (pismo wymienia przykładowo załogi „Kolenia" i „Likomura"), i są takie, które dopuszczają do wielkich, milionowych strat i zaniedbań. Wniosek z tego taki, że nie w każdym przypadku działają jakieś mechanizmy czy bodźce, które by skłaniały załogę do dbałości o powierzone jej mienie. W artykule nie ma ani słowa o tym, czy w końcu rozważono sprawę odpowiedzialności ludzi z „Likodyna". Jesteśmy więc skłonni podejrzewać, że i w tym wypadku „odpowiedzialność" obciąża wszystkich, czyli — nikogo.

O MARYNARSKIM MENU

W ŚRODOWISKU marynarskim sprawę wałkowano od dobrych dziesięciu lat. Jakie powinno być marynarskie menu? Współczesny marynarz pracuje głową, nie musi więc jadać obficie, tłusto, kalorycznie. Ba, takie pożywienie wręcz mu szkodzi, czego przykładem są typowe dla marynarzy choroby przewodu pokarmowego, i nie tylko.

I wreszcie. Od przeszło roku obowiązują we flocie handlowej nowe normy żywienia. **„Okres wystarczająco długi, aby** — jak pisze na łamach „BRYZY" Jerzy Kraszewski — **móc dokonać pewnych generalizujących ocen".**

I ta generalna ocena jest bardzo wysoka!

Ale, zdaniem autora, nowy system nie najlepiej jest osadzony **„w realiach naszego rynku shipchandlerskiego, czyli po prostu mówiąc „Baltony"**. Nie wdając się zbytnio w szczegóły powiedzmy, że na przykład normy przechowywania żywności wyliczono dla towarów, jakie dostarczają firmy shipchandlerskie o najlepszej renomie. „Baltona", niestety, do takich nie należy. Obite i gnijące jabłka, wyschnięte mięso, wilgotna kawa (a trafia się i cegła w worku z kawą), braki w fabrycznie opakowanych towarach (zdarzające się ostatnio coraz częściej) — na tym nie buduje się dobrej opinii. Ale takie są właśnie realia.

Konsekwencje ponosi ochmistrz, który — aby wyjść na swoje — musi albo zaniżać ilość artykułów wydawanych załodze, albo pisać protokoły strat: dostawca i tak nie uznaje tych protokołów. Autor, sam ochmistrz, jest za dostosowaniem norm do życia. Jeśli idzie o koszty i straty — nic się nie zmieni, mniej będzie za to papierkowej mitręgi i „kombinowania". Trudno mu odmówić racji, ale czy to tak łatwo zrezygnować ze ślicznych przepisów?

(tski)

Porady prawne

Maria L. — Wolin: W poprzednim zakładzie pracy należał się Pani dodatek za staż pracy, gdyż została Pani przeniesiona z innego zakładu na podstawie porozumienia zakładów. Jeżeli jednak rozwiązała Pani umowę o pracę w tym zakładzie z własnej inicjatywy, to utraciła Pani ciągłość pracy wymaganą do przyznania tego dodatku i dopiero po 5-letnim okresie pracy w tym zakładzie uzyska Pani prawo do 5 proc. dodatku. Po każdych następnych 5 latach pracy w tym zakładzie, dodatek wzrośnie o dalsze 5 proc., łącznie do 15 procent.

Tomasz M. — Police: W myśl art. 36 kodeksu pracy jeżeli pracownik zatrudniony był co najmniej 1 rok, a mniej niż 10 lat, okres wypowiedzenia wynosi 1 miesiąc. Jeżeli jednak pracownik zmienił pracę w wyniku porozumienia zakładów pracy lub na zlecenie jednostek nadrzędnych, to poprzedni okres pracy wlicza się przy ustaleniu okresu wypowiedzenia. Ponieważ nie podał Pan w jaki sposób rozwiązał Pan poprzednią umowę o pracę, nie możemy wyjaśnić czy zakład pracy słusznie przyjął 3-miesięczny okres wypowiedzenia. Gdyby umowa o pracę została rozwiązana nie w drodze porozumienia zakładów to wówczas obowiązywałby 1-miesięczny okres wypowiedzenia.

Henryk R. — Goleniów: Ustalenie zmian oparte jest na regulaminie pracy obowiązującym w danym zakładzie pracy. Ustalenie zasady, że co trzecia niedziela powinna być wolna, przyjęta w kodeksie pracy stanowi podstawę do takiego samego uregulowania zmian przez regulamin pracy. Wynika z tego, że przysługuje tylko jedna co trzecia niedziela wolna.

Marian M. — Chojna: W myśl paragrafu 5 Rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 21 X 1974 r. w sprawie pracowniczych urlopów wypoczynkowych, urlop bezpłatny przekraczający 1 miesiąc ogranicza uprawnienia pracownika do urlopu wypoczynkowego, który ulega skróceniu o 1/12 część za każdy miesiąc urlopu bezpłatnego — nie więcej jednak niż za 12 miesięcy.

Józef S. — Szczecin: Zmuszając Was — ślusarzy, a więc fachowców wynagradzanych godzinowo — do pracy w transporcie, zakład pracy naruszył podstawowe zasady kodeksu pracy. Jeżeli praca w transporcie, na którą wyraziliście zgodę, pochłania 50 procent czasu pracy, co nie pozwala na wypracowanie robót ślusarskich, a tym samym przyczynia się do obniżenia wynagrodzenia, to 10 proc. dodatek nie jest odpowiednią rekompensatą za utracony czas i możliwość zarobku. Najbardziej właściwe byłoby zastosowanie przeciętnego wynagrodzenia, jakie uzyskiwaliście przed rozpoczęciem pracy w transporcie.

Stanisław K. — Szczecin: Wobec nieterminowego i nieprawidłowego przeprowadzenia egzekucji alimentów przez Biuro Komorników w Szczecinie, może Pani złożyć skargę na czynności komornika do prezesa Sądu Rejonowego w Szczecinie. Niezależnie od tego, radzimy niezwłocznie wystąpić do Sądu Rejonowego w Szczecinie o podwyższenie alimentów.

Alicja J. — Szczecin: Brak podstaw prawnych do traktowania Pani gorzej od innych pracowników zakładu pracy, którzy korzystają z wolnych sobót. Jeżeli w wolne soboty zmuszona jest Pani pracować, to należą się Pani wolne dni w zamian za przepracowaną sobotę. Zresztą zakład co do zasady uznał słuszność Pani żądań, dając Pani wolne dni, tylko sposób ich obliczenia jest wadliwy.

Krystyna Domańska — Szczecin: Jeżeli pracownik w czasie urlopu wypoczynkowego choruje dłużej niż 3 dni urlop wtedy ulega przerwaniu. Część urlopu nie wykorzystana z powodu choroby zakład pracy obowiązany jest udzielić w terminie późniejszym.

Jerzy P. — Szczecin: Obowiązek alimentacyjny wygaśnie z chwilą uzyskania przez syna możności samodzielnego utrzymania się. Może pan wówczas wystąpić do Sądu Rejonowego (Wydział VII Rodzinny) o pozbawienie tytułu wykonawczego mocy prawnej względnie o stwierdzenie, że obowiązek alimentacyjny wygasł.

Ludwik Bycan — Stargard: Emeryt może pracować jedynie wówczas, jeżeli będąc zatrudniony w usługach dla ludności nie przekroczy łącznego zarobku 24 tys. zł rocznie. W przeciwnym razie ZUS może wstrzymać emeryturę.

W trosce o zakład, region, kraj

Stoczniowe wnioski w realizacji

DYSKUSJA nad Wytycznymi na VIII Zjazd PZPR wśród załogi Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego przebiegała w atmosferze wzmożonej aktywności polityczno-społecznej członków i kandydatów partii. Treścią ideowo-polityczną były: popularyzacja i utrwalanie dorobku społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, regionu i stoczni osiągniętego w dekadzie lat 70-tych, przedyskutowanie założeń rozwojowych na lata 1981—85 zawartych w Wytycznych oraz czynników warunkujących ten rozwój, poddanie wnikliwej analizie i krytycznej ocenie wewnętrznych rezerw stoczniowych tkwiących we własnym potencjale wytwórczym oraz posiadanych możliwości lepszego wykorzystania majątku trwałego, poprawy efektywności gospodarowania, wzrostu jakości pracy i skuteczności działania wszystkich stoczniowców na każdym odcinku pracy w zakładzie.

— BOGATYM plonem przedzjazdowej dyskusji — **stwierdza sekretarz KZ PZPR Mieczysław Maleszyk** — są zgłoszone wnioski i propozycje usprawnień w naszym własnym stoczniowym środowisku. Znalazły one swe odzwierciedlenie w programach działania oddziałowych i podstawowych organizacji partyjnych. Wiele z nich zostało przyjętych do realizacji uchwałą XVI Konferencji stoczniowej organizacji partyjnej. II plenarne posiedzenie Komitetu Zakładowego PZPR określiło formy kontroli ich realizacji. Pozostałe wnioski wewnętrzne zostały uchwałą 86 KSR przyjęte i włączone do programu działań techniczno-organizacyjnych gwarantujących realizację zadań planu techniczno-ekonomicznego stoczni na bieżący rok. Wnioski przyjęte uchwałą KSR stanowią przedmiot operatywnych działań dyrekcji stoczni i kompetentnych służb technicznego przygotowania i realizacji produkcji. Bieżącą kontrolę i ocenę ich realizacji sprawują egzekutywy KZ, OOP i POP.

— WŚRÓD wniosków zgłaszanych w toku kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR znalazły się też takie, których sami w stoczni nie załatwicie...

— JEST ich sporo i wyrażają one opinie i odczucia społeczne, a także propozycje rozwiązań w ważniejszych dla stoczni i jej załogi sprawach. Podzieliliśmy je — uczynił to specjalnie powołany zespół — na 3 grupy. Pierwsza grupa wniosków dotyczy problemów ogólnostoczniowych adresowanych do nadrzędnych jednostek gospodarczych, które wymagają rozpatrzenia i decyzji Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego i MPMCiR. Druga — problemów ogólnospołecznych załogi adresowanych do rozpatrzenia przez władze miejskie i wojewódzkie. Część tych wniosków przekazana została do wojewódzkiej i dzielnicowej instancji partyjnej. Trzecia grupa wniosków dotyczyła spraw ogólnokrajowych i te wraz z propozycjami rozwiązań skierowano pod obrady VIII Zjazdu PZPR. Wyrażone w toku dyskusji przedzjazdowej opinie i wnioski w sprawach ogólnospołecznych skierowane do władz miejskich i wojewódzkich oraz centralnych władz partyjnych i rządowych są odzwierciedleniem odczuć społecznych i uzyskały powszechną aprobatę członków i kandydatów partii i całej stoczniowej społeczności.

— POWRÓĆMY jednak do wniosków realizowanych w samej stoczni. Czego one m. in. dotyczą?

— CZĘŚĆ wniosków wynikała z faktu wprowadzenia od maja ub. roku na kadłubowni i od listopada ub. roku na pozostałych wydziałach planowania rzeczowego. Aby spełniało ono swą rolę, musi funkcjonować właściwa organizacja pracy, zaopatrzenie materiałowe oraz elementy mające wpływ na harmonijną pracę w brygadach. A na tę ostatnią sprawę mają wpływ: skład brygady, wspólna praca, wspólna odpowiedzialność i wspólna zapłata.

W SPRAWIE planowania rzeczowego było więc sporo uwag i wniosków ukierunkowanych na prawidłowe funkcjonowanie tego systemu. Dotyczyły one właściwego przygotowywania dokumentacji projektowo-konstrukcyjnej i technologicznej oraz nadzoru konstrukcyjnego i technologicznego, organizacji stanowisk pracy i zagwarantowania podstawowych materiałów do produkcji. Wiele wniosków ma na celu usprawnienie pracy zaopatrzenia, m. in. postulowano zagwarantowania pełnej informacji o ewentualnych brakach, by można było odpowiednio zaplanować pracę, a nie dowiadywać się w ostatniej chwili, że czegoś nie można robić. Dużo uwagi poświęca się we wnioskach kooperacji międzywydziałowej. W stosunku do przyjętych wniosków ustaliliśmy — jak wspomniałem — terminy ich realizacji. Niektóre z postulatów zostały już wdrożone, inne, o charakterze długofalowym, np. związane z zaopatrzeniem materiałowym, oprzyrządowaniem czy narzędziami, służby stoczniowe starają się w miarę możliwości załatwić.

— NIEKTÓRE z wniosków „wewnętrznych" wymagają przedsięwzięć nie tylko w zakładzie...

— TAK jest np. ze środkami ochrony osobistej. Przykładem jest tu maska jednorazowego użytku typu „Lepistok". Używają jej malarze, spawacze i inni pracownicy. Potrzeba takich masek bardzo wiele. Niestety są kłopoty z zakupem. Zaproponowano więc, by uruchomić taką produkcję w jednej ze szczecińskich spółdzielni. Sprawa także dotyczy urządzeń do wentylacji stanowisk pracy, specjalistycznego oprzyrządowania, czy specjalistycznych narzędzi. Jest sugestia, by przynajmniej część uruchomić w ramach branży.

JEST też grupa wniosków w sprawie opinii i odczuć dotyczących codziennego życia miasta i województwa a więc realizacji budownictwa mieszkaniowego, komunikacji miejskiej, funkcjonowania handlu i usług oraz działania służb komunalnych. Znalazły one swój oddźwięk w listach I sekretarza KW PZPR Janusza Brycha do dyrektorów przedsiębiorstw. W czasie spotkania prezydenta Szczecina Jana Stopyry z aktywem stoczniowym otrzymaliśmy także wiele odpowiedzi na trapiące nas pytania. Stoczniowcy odczuli już poprawę w dojeździe do pracy autobusem linii „60". Dla przyspieszenia uruchomienia nowej linii autobusowej z Osiedla Arkońskiego do stoczni ekipa z zakładu remontowo-budowlanego naszego zakładu wykonuje prace ziemne przy nawrotnicy na ul. Wiosny Ludów. Znanym tematem jest usprawnienie komunikacji z Osiedla Klonowica jak i na Wyspę Pucka. Uzgodniliśmy także sprawę komunikacji w wolne soboty i na stadion przy ul. Bandurskiego. Dla omówienia innych spraw planowane jest spotkanie z wojewodą, a także z komendantem wojewódzkim MO.

Główną uwagę skupiamy na sprawach leżących w naszej gestii, względnie możliwych do rozwiązania z naszym udziałem, nie zapominając jednak o wnioskach dotyczących szerszych problemów, takich jak: perspektywy rozwoju przemysłu okrętowego, budownictwa mieszkaniowego, sprawy rodziny, urlopów macierzyńskich, zasiłków rodzinnych, braków towarowych np. w artykułach dziecięcych, dyscypliny społecznej i odpowiedzialności. Staramy się, by o stanie realizacji wniosków szeroko informować na spotkaniach w organizacjach partyjnych i by każdy z wnioskodawców otrzymał odpowiedź.

Rozmawiał
Edward WITUSZYŃSKI

Od faktów nie ma ucieczki — mówi Helena Raszka

Rozmowa z pisarką

— KILKA miesięcy temu zakończyła się dyskusja o współczesnej polskiej poezji, wywołana przez Artura Sandauera. Padło w niej i pani nazwisko. Jaki jest pani stosunek do wartościowania zaproponowanego przez Sandauera?

— NIE śledziłam całej dyskusji, nie żywię szczególnego nabożeństwa do tego rodzaju pozorowanych polemik. Szczerze mówiąc o wiele bardziej interesują mnie inne dziedziny myśli ludzkiej, pozornie oddalone od poezji, im wolę poświęcić uwagę i czas. Na szczęście nie zajmuję się profesjonalnie teorią literatury i mogę dowolnie korzystać z cudzych w tej materii rozważań, a także swobodnie snuć własne sądy, nie dzieląc się nimi z publicznością. Artur Sandauer ma specyficzny, bardzo zawężony odbiór literatury i zakres lektur — co sam wielokrotnie potwierdzał — i sporządzony przez niego osąd stanu całości współczesnej polskiej poezji nie może być traktowany nawet jako próba oglądu tej całości.

Wielogłos dyskusji o poezji został już przed kilkunastu laty skutecznie wyciszony. Poezja też została w dużej mierze skazana na społeczne nieistnienie. Nie znamy jej faktycznego stanu. W tej sytuacji sądy o polskiej poezji łatwo podlegają tendencyjnemu preparowaniu — tak samo, jak spreparowana została biblioteka poetycka ostatniego dziesięciolecia.

— W PRACY twórczej krytyka bywa pomocna czy też nie?

— KRYTYKÓW traktuję po prostu jako czytelników moich wierszy podejmujących ze mną dialog. Jeśli są to interesujące, silne osobowości, przeczytanie ich wywodów warte jest czasu. Jeśli wiedzą i rozumieją nie mniej ode mnie, a widzą problemy inaczej, dyskusja z nimi bywa pouczająca. Ale moim wierszom pomocni byli nie krytycy literaccy, a mędrcy tworzący wiedzę o człowieku i jego świecie zarówno w sztuce, jak w nauce.

— SZCZECIŃSCY recenzenci narzekają na posuchę w poezji...

— JEŚLI potrafią zmienić klimat, niech to zrobią, a nie będą musieli narzekać.

— KIEDYŚ, jeszcze nie tak dawno, istniały wielkie programy poetyckie. A dziś?

— Najbardziej wiarygodne programy poetyckie zawarte są w samej poezji. Jeśli jest to wielka poezja, to prześwitujący przez nią program jest wielki. A dyskusje na tematy estetyczne i ideowe? Ależ one iskrzą się wszędzie tam, gdzie zderzają się skrystalizowane, twarde indywidualności artystyczne. Brak takich dyskusji zarejestrowanych drukiem czy na taśmie magnetofonowej nie świadczy wcale o ich nieistnieniu. Wystawia tylko świadectwo małości środkom przekazu.

— TEGO, że poezja ma swego czytelnika, nie potrzeba udowadniać. W księgarniach tomiki poetyckie rozchodzą się błyskawicznie. Kto jest tym czytelnikiem? Jak odbierają poezję uczestnicy wieczorów autorskich?

— JA także jestem „tropicielka" dobrych tomów poetyckich w księgarniach. Jak również innych ważkich, a interesujących mnie książek wydawanych w mininakładach. Na pytanie, kto jest czytelnikiem poezji, winnam odpowiadać: nie ja, a dysponująca właściwym aparatem badawczym placówka sondażowa.

Uczestnicy spotkań autorskich odbierają moją poezję tak, jak ja im ją podaję: jako próbę ludzkiego porozumienia, rozmowę na ważne tematy, wstęp do dalszego zadawania pytań i szukania odpowiedzi. Moim zadaniem jest dobrać problemy do środowiska, z którym się spotykam. I do poszczególnych osób, jeśli okażą swoje jednostkowe fascynacje. Ze wszystkich takich spotkań wynoszę przekonanie, że poezja znakomicie służy ludzkiej potrzebie komunikacji na jej wysokich piętrach, spełnia więc swoje zadanie.

— PLASTYCY walczą o kolor, kształt w miejscach zamieszkania, w zakładach pracy. Czy nie sądzi pani, że poezji brak nam na co dzień, w domu, w miejscach pracy?

— POEZJA nie zawsze może towarzyszyć człowiekowi na co dzień tak, jak bezpośrednio towarzyszą mu proponowane przez plastyków kształt i kolor. Ale mowa poetycka wpływa np. bezpośrednio na jakość mowy codziennej. Z własnego doświadczenia wiem, że najpiękniejszy wiersz przemyka nie do słyszany obok człowieka skoncentrowanego na trudnej czy męczącej pracy. Odbiór poezji wymaga uwagi, skupienia jednostki. Albo wysokiego napięcia, łączącego i ogarniającego ludzką zbiorowość. Jestem przekonana, że z pewnym rodzajem poezji można wyjść na ulice ale nie może to być ulica goniąca za kawałkiem karkówki czy półbutami dla sześciolatka. Poezja może być potrzebna ulicy, która chce przekształcić swój historyczny rytm. Albo ulicy świętującej. Wymaga wielkiej chwili — albo wielkiej aranżacji. Wtedy ujawnia się jej społeczna siła. Na co dzień poezja może być siłą jednostek. Jest w niej tyle ludzkiej mądrości i emocji na wszystkie okazje życia. A przecież z siły jednostek powstaje siła społeczeństwa. Więc i ta jednostkowa rola poezji jest jej społeczną wartością. Warto o tym pamiętać ustalając nakłady tomów poetyckich, redagując czasopisma, układając programy radia i telewizji, planując imprezy artystyczne. Poezji w życiu naszego kraju jest stanowczo za mało — znowu, niestety, z woli tych, którzy dysponują środkami przekazu.

— A PROPOZYCJE pod adresem prasy codziennej?

— NIE proponuję, aby prasa codzienna na pierwszej stronie każdego numeru zamieszczała wartościowy utwór poetycki — chociaż kto wie? Może nie byłaby to taka zła propozycja? Cotygodniowe, mądrze redagowane dodatki kulturalne dają dziennikom dobrą szansę na propagowanie wysokiej sztuki wśród naprawdę szerokiego grona czytelników ze wszystkich warstw społecznych. Ale od prasy codziennej oczekuję przede wszystkim dostarczania możliwie największej ilości ważnych i prawdziwych informacji o wydarzeniach w kraju i na świecie. Zbyt często obraz ważkich wydarzeń politycznych „sklejam" pracowicie ze wzmianek rozsypanych po wszystkich dziennikach radiowych, telewizyjnych, w prasie codziennej i periodycznej. A taką pełną, skrupulatną relację winnam odnaleźć w swojej codziennej gazecie. Komentarz można sobie dośpiewać. Fakty muszą być dane. Bowiem od faktów i tak nie ma ucieczki. Ani w polityce, ani w poezji...

Rozm. M. KOWALSKI

Akustyczna telewizja

W BRYTYJSKIM koncernie elektronicznym EMI skonstruowano aparaturę, za pomocą której można prowadzić obserwację obiektów podwodnych niezależnie od stopnia zamulenia wody. Na ekranie monitora powstaje obraz uzyskiwany dzięki odbiciu fali ultradźwiękowej od badanego obiektu. Odbicie jest przetwarzane elektronicznie na biało-czarny obraz telewizyjny. Urządzenie łączy funkcje kamery telewizyjnej i defektoskopu. Można za jego pomocą zarówno obserwować co znajduje się przed pojazdem podwodnym, poruszającym się w warunkach ograniczonej widoczności, jak i „zaglądać" do wnętrza budowli, zatopionych statków.

PIERRE NEMOURS

diabelska zemsta

Przełożyła Daniela Ralińska

119

I wy chcecie mi wmówić, że w godzinie prawdy, kiedy prywatny detektyw przyszedł i oświadczył Buschowi: „Wiem wszystko, oto jak się rzecz miała" — Pierce uciekł jak zając? Gadanie! Ten człowiek, przynajmniej w moim mniemaniu, ma w sobie coś z Nerona. Jest w stanie zginąć w pożarze Rzymu.

Z tym niezbitym przekonaniem wylądowałem w Des Moines na opustoszałym lotnisku, pogrążonym w drzemce, gdzie ekipy czyścicieli usuwały szkody wyrządzone poprzedniego dnia przez tysiące podróżnych.

Tak, potwierdziła dyżurna w biurze informacyjnym, ostatni samolot z Chicago via Cedar Rapids przyleciał do Des Moines o godzinie dwudziestej trzeciej, według rozkładu jazdy. Pierce wyprzedził mnie więc o przeszło godzinę. Zaczynam drżeć ze zdenerwowania.

Razem z pilotem odjechaliśmy z lotniska jedyną służbową taksówką — kierowca zasypiał nad kierownicą. Pilot zdecydował się przenocować w Des Moines i odlecieć do Chicago następnego dnia, wczesnym rankiem.

Podwiozłem go do hotelu miejskiego i kontynuowałem jazdę do Greenwood Drive. Dwieście metrów przed 508 East minęliśmy wóz policyjny, wyjeżdżający wolno z parku Lennoxów.

Dom zjawił się przed moimi oczami, imponujący, spokojny, jak za pierwszym razem, w niedzielny wieczór. Tylko dwa okna na parterze były oświetlone. Kazałem kierowcy podjechać na pełnych światłach przed portal, zapłaciłem za kurs i nacisnąłem dzwonek. Noc była zimna, lecz piękna, Iowa ma bardziej suchy klimat niż okolice wielkich jezior.

John Lennox osobiście otworzył drzwi i uścisnął mi rękę.

— Dobry wieczór — powiedział. — Nie wiem, jak się panu udało przyjechać tak szybko. Czy pan naprawdę uważa, że grozi nam jakieś niebezpieczeństwo?

Mówił z niedowierzaniem, ale na jego twarzy widać było napięcie i znużenie, ślad przeżyć ostatnich dni. Zostawiłem w hallu płaszcz i kapelusz. Kiedy wsze-

120

dłem do salonu, Florence Mirecourt wstała na moje powitanie. W jej oczach ujrzałem lęk.

— Spotkałem wóz policyjny w alei — rzekłem — oddalał się od waszego domu. A więc nie postaraliście się o ochronę, tak jak o to prosiłem?

— Dzwoniliśmy do prokuratora generalnego — odparł John Lennox. Nie ma go w Des Moines. Komendant policji zgodził się wydać rozkaz żeby wozy patrolujące okolicę podjeżdżały tu regularnie co jakiś czas. Nie wygląda na to, że uwierzył w powagę sytuacji. Panie Benson, kto zagraża naszemu życiu?

— Myślałem, że madame zorientowała się — odparłem nieco oschłym tonem. — Chodzi o Vernona Pierce'a.

Lennox osunął się niemal na fotel.

— Panie Benson — zaczął — żona opowiedziała mi oczywiście o wszystkim, począwszy od okresu paryskiego, który już znałem, aż do niezwykłych wniosków, do których doszliście oboje. Tylko widzi pan, ja nie jestem detektywem. Jestem tylko człowiekiem interesu, realistą, i trudno mi uwierzyć, żeby taki człowiek, jak mister Pierce, mógł ukuć podobną zbrodnię. Jak panu Florence już wspomniała, nie mam żadnych szans na przeprowadzenie sekcji zwłok Everetta Carsona i szczerze mówiąc, na miejscu prokuratora również nie udzieliłbym zezwolenia.

Po raz pierwszy zdarza mi się w mojej praktyce, że muszę przekonywać klienta o słuszności jego sprawy. Ja także zacząłem odczuwać znużenie, zapaliłem więc papierosa, żeby rozjaśnić nieco mój umysł, zanim udzielę Lennoxowi odpowiedzi.

— Pański punkt widzenia opiera się na dwóch podstawach. Jest pan nie tylko człowiekiem interesu, myślącym realnie i uczciwie, ale także człowiekiem rozsądnym zrównoważonym, jednym słowem — normalnym. Vernon Pierce to szaleniec. Ależ tak, panie Lennox, on jest obłąkany i nadaje się do leczenia w zakładzie dla psychicznie chorych. Po drugie, nie zna pan ostatnich wydarzeń, których nie miałem czasu przedstawić przez telefon.

(Cdn.)

W poniedziałek — walne zebranie

GKS Arkonia chce nadal być w czołówce

W NAJBLIŻSZY poniedziałek o godz. 11 w sali kinowej KW MO rozpocznie się zebranie sprawozdawczo-wyborcze Gwardyjskiego Klubu Sportowego Arkonia. Zebranie dokona oceny działalności klubu i wybierze nowe władze oraz ustali kierunki działania na najbliższą przyszłość.

GKS Arkonia, jeden z najstarszych klubów Szczecina, ma ambicje odgrywać czołową rolę w sporcie naszego województwa. Sądzimy, że w tym kierunku potoczy się dyskusja na poniedziałkowym spotkaniu działaczy tego zasłużonego klubu.

GKS Arkonia jest jednym z najstarszych klubów w naszym województwie. Niegdyś posiadała kilkanaście sekcji sportowych, obecnie skupiła swoją działalność na czterech dyscyplinach: piłce wodnej, piłce nożnej, judo, kolarstwie. Najwyższy poziom reprezentują waterpoliści, którzy są mistrzami Polski. Kolarze należą do czołówki, choć ostatnio obniżyli loty. Piłkarze niegdyś występowali w ekstraklasie — jako pierwszy szczeciński zespół gwardziści weszli do I ligi — obecnie grają w klasie międzywojewódzkiej. Arkonia jest liderem III ligi i ma szanse wywalczenia awansu do II ligi. Judocy występują w II lidze. Sekcja ta ma ogromne możliwości rozwojowe dzięki oddaniu do użytku hali przy torze kolarskim przeznaczonej na zapasy i judo.

Arkonia w poprzednim okresie miała spore kłopoty w utrzymywaniu nawet czterech sekcji. Pisaliśmy dość dużo np. na temat sugestii wysuwanych przez władze zwierzchnie klubu zmierzających do zlikwidowania sekcji piłki wodnej. Na szczęście do tego nie doszło. Ostatnio w GKS Arkonia nastąpiła poprawa. Z inicjatywy zarządu klubu powołano bowiem radę patronacką, w skład której weszły następujące zakłady pracy naszego miasta: WSS „Społem", WPHW, FK „Załom", FSE „Predom-Selfa", FMS „Polmo", FK „Unikon", FUB „Bumar-Hydroma", FMB „Zremb-Famabud".

O Puchar Prezydenta Szczecina

Wysokie zwycięstwo piłkarzy Pogoni

W OSTATNIĄ środę rozegrano kolejne spotkania w piłce nożnej o Puchar Prezydenta Szczecina. Efektowne zwycięstwo odnieśli II-ligowi piłkarze szczecińskiej Pogoni. Pokonali oni zespół Hutnika 12:0 (6:0). Bramki zdobyli: Włoch 3, Wolski 3, Kozłowski 2, Siwa, Czepan, Turowski i Urbanowicz po jednej. Również wysokie zwycięstwo odnieśli juniorzy Pogoni, którzy wygrali ze Świtem Skolwin 5:0. (b)

Druga runda rozgrywek o Puchar PZKosz w Stargardzie

POLSKI Związek Koszykówki przyznał już po raz drugi w tym roku stargardzkiej Spójni organizację turnieju o Puchar Związku. Impreza ta rozpocznie się dziś o godz. 17 w sali Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. Popiela. W pucharowych rozgrywkach II rundy obok koszykarzy Spójni wystąpią drugoligowe zespoły: Hutnika Kraków, Lublinianki, Astorii Bydgoszcz. Początek jutrzejszych spotkań o godz. 17. Natomiast niedzielne gry rozpoczną się o godz. 10.

„Szczecińska 20"

W każdą niedzielę wspólne treningi

„CHCESZ wziąć udział w „Szczecińskiej 20" zgłoś się, ale jednocześnie trenuj tak często jak możesz" — oto hasło lansowane przez organizatorów. „Szczecińska 20" będzie dla wielu uczestników formą marszobiegu. Natomiast dla tych, którzy intensywnie trenują — formą biegu. A więc limit czasu na pokonanie trasy wynoszący 3 godziny jest do pokonania przez każdego uczestnika tej wielkiej imprezy biegowej. Zwycięzca „Szczecińskiej 20" otrzyma nagrodę ufundowaną przez prezydenta miasta Szczecina. Wszyscy natomiast, którzy ukończą bieg w limicie czasu otrzymają pamiątkowe dyplomy.

W dalszym ciągu można się zgłaszać do biegu. Przypominamy adres: MOS ul. Malczewskiego 22, telefon 230-197.

Dla osób, które się zgłosiły do biegu, w każdą niedzielę odbywają się wspólne treningi prowadzone przez Ognisko TKKF „Orkan". Zbiórka chętnych pod Pomnikiem Czynu Polaków o godz. 10.

(bt)

Kolarze otwierają sezon 1980

W TYM tygodniu nastąpi uroczyste otwarcie sezonu kolarskiego. Jutro 12 kwietnia, odbędzie się inauguracja sezonu torowego. Po części oficjalnej, która rozpocznie się o godz. 15 na torze kolarskim rozegrane zostaną wyścigi torowe: sprint, 500 m ze startu lotnego, wyścig australijski, wyścig dystansowy.

Natomiast w niedziele wystartują szosowcy. W dniu tym odbędą się cztery wyścigi. Seniorzy wystartują o godz. 11 z Nowogardu, juniorzy o godz. 10.45 z Maszewa, juniorzy młodsi o godz. 10.40 ze Stargardu, a młodzicy o godz. 10.35 z Maszewa. Trasy wszystkich wyścigów zostały tak ułożone, że ich meta znajdować się będzie w Kołbaczu. Najwcześniej przyjada młodzicy — około godz. 11.40, juniorzy młodsi spodziewani są o 12.20, juniorzy o 13.40 a seniorzy o 13.40. We wszystkich wyścigach weźmie udział blisko 120 kolarzy.

Tak więc szczecinianie wybierając się w niedzielę na samochodowe przejażdżki mogą spotkać kolarski peleton. Tych wszystkich, którzy chcieliby oglądać walkę na mecie — organizatorzy zapraszają do Kołbacza.

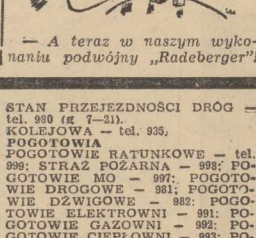

— A teraz w naszym wykonaniu podwójny „Radeberger"!

VII OSM

Koszykarze walczą w eliminacjach strefowych

OD wtorku rozgrywany jest w Ostrowie Wielkopolskim strefowy turniej eliminacyjny VII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w koszykówce chłopców. W imprezie tej bierze udział 8 zespołów reprezentujących 6 województw. Naszych barw broni koszykarze Spójni Stargard. W pierwszym spotkaniu eliminacyjnym stargardzka drużyna pokonała AZS Poznań 89:86. Natomiast wczoraj przegrała z AZS Koszalin 50:108. Dziś zespół Spójni grać będzie z Zagłębiem Konin, które ulegle wczoraj AZS Poznań 29:123. Jeżeli koszykarze ze Stargardu pokonają Zagłębie to o ich awansie do finału turnieju zadecyduje wynik spotkania pomiędzy drużynami AZS Koszalin i AZS Poznań.

Notatnik sportowca

PREZENTACJA AIKIDO

W SOBOTĘ o godz. 16 w sali Zespołu Szkół Stoczni Remontowej przy ul. Hożej odbędzie się prezentacja aikido w czasie imprezy zostanie przedstawiony dorobek aikidoków województwa szczecińskiego.

TURNIEJ BRYDŻOWY

KS SPÓJNIA Stargard jest organizatorem okręgowego turnieju parami w brydżu sportowym. Impreza ta rozpocznie się w niedzielę o godz. 10 w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Szczecińskiej 17.

REGATY ŻEGLARSKIE O PUCHAR PREZESA JK AZS

11 i 20 BM. na akwenie Małego Jeziora Dąbskiego odbeda sie już po raz 13 regaty żeglarskie o Puchar Prezesa Jacht Klubu AZS. Regaty rozegrane zostana w klasach: Cadet, OK Dinghy, 420, Finn, 470, Soling

„LEŚNA NIEDZIELA" PO PUSZCZY BUKOWEJ

MIĘDZYSZKOLNY Ośrodek Sportowy w Szczecinie organizuje kolejną już 234 „Leśną niedziele" tym razem po Puszczy Bukowej Zbiórka grup SKKT—PTTK wraz z opiekunami w niedziele 13 kwietnia o godz 10 przy Jeziorku Szmaragdowym.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Czyje to życie" g. 19; FILHARMONIA — Koncert g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Jajo węża" g. 13.30, 15.45, 18, 20.15, RFN, l. 18; sobota: g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15; KOSMOS (tel. 380-03) „Lawina" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Cudowni mężczyźni z korbką" g. 16, CSRS, l. 12; „Wierna żona" g. 18, 20, fr., l. 18 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 456-18) „Ojciec królowej" g. 9, 11.15, 13.30, pol.; „Korek" g. 16, 18.15, 20.30, wł., l. 18 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 22-18-34) „Policjanci" g. 15, 17, 19, USA, l. 15 sobota: g. 14, 19, USA, l. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Poważne zmartwienie" g. 10, 17, pol.; „Walka o Rzym" g. 11, 13, 15, rum., cz. I; „Aria dla atlety" g. 18, 20, pol., l. 18; „Przełomy Missouri" g. 22, USA, l. 18 (piątek i sobota); HETMAN (Pomorzany) „Million w worku" g. 17, pol.; „Afera „Concorde" g. 18.30, wł., l. 15; TRANS — „Strach na wróble" g. 17.30, 20, USA, l. 15; PROMIEŃ — „Czyje to prawo" g. 16, 18.05, 20.10, węg., l. 15; MARS (tel. 794-089) „Goń mnie aż cię złapie" g. 16, 18, 20, fr., l. 15; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Gwiazda nadziei" g. 17, radz., l. 15; „Tajemnica" g. 19.30, fr., l. 15; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Niezamężna kobieta" g. 17.15, 19.30, USA, l. 18; BAJKA (Police) „Behemut" g. 17, 19, radz., l. 12; ZATOKA (Nowe Warpno) „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" g. 18, pol., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Co mi zrobisz jak mnie złapiesz" pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) „Róg Brzeskiej i Capri" pol., l. 15; „Król Cyganów" USA, l. 18; DAR (Stargard) „Paciorki jednego różańca" pol., l. 12; „Mistrz rewolweru" USA, l. 15; INA (Stargard) „Lawina" USA, l. 15.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska. Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Przyrody morza; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim— g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności — g. 11—17; SALON MEBLOWA — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Studenci architektury — Szczecinowi — g. 9—15; ZAMEK BWA — Malarstwo Edmunda Witkowskiego i Henryka Musiałowicza — g. 11—18; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo B. J. Osipowicz.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 9—7 DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 g. 10—8; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20

APTEKI

PL. GRUNWALDZKI 42 (dod. odtrutki i tlen) tel. 345-5; MICKIEWICZA 10 — tel. 730-44; AL. WYZWOLENIA 107 — tel. 22-10-12; STOCZNIOWCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—2;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-16 — g. 8—19

RUCH STATKÓW — tel. 918.

STAN PRZEJEZDNOŚCI DRÓG — tel. 980 (g. 7—21).

KOLEJOWA — tel. 935.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE CIEPŁOWNI — 993; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 222-416; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.05 Redakcja szkolna zapowiada (kolor). 15.25 NURT — psychologia. 15.55 Obiektyw 16.15 Dziennik (kolor) 16.30 Dla dzieci „Kółko graniaste" (kolor). 16.55 Studio TV Młodych. 17.30 W kręgu rodziny (kolor). 17.30 Magazyn motoryzacyjny (kolor). 17.50 Film TVP „Czterdziestolatek" (kolor). 18.50 Dobranoc (kolor). 19 Exlibris 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 Film pol. „Ostatni etap". 21.55 Koncert finałowy XV Festiwalu Muzyki Rosyjskiej i Radzieckiej w Ładku Zdroju. 22.45 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

13.35 Rep. wojskowy. 14 Wieczór przygody i podróży. 15.30 Pegaz. 16.15 Program dnia 16.20 Jez. francuski (kolor) 16.50 Informator turystyczny (kolor) 17.20 Dla młodych widzów „Kino Obieżyświat" (kolor). 17.50 Koncert zespołu pieśni i tańca „Olsztyn" (kolor). 18.15 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor). 18.50 Kwartet puzonowy. 19.10 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 Teatr Wspomnień — 1969 — „Snob" C. Siemieńheima. 21.25 „24 godziny" (kolor). 21.35 Mikołaj Rimski Korsakow. 22 Film TV CSRS „Dyplom uznania" (kolor).

SOBOTA

6 i 6.30 TTR. 11.05 Dla kl. III — W fabryce włókienniczej (kolor). 12 Przysposobienie obronne dla kl. VIII i I lic. 12.45 i 13.25 TTR. 14.30 Radzimy rolnikom (kolor). 14.40 Obiektyw. 15 Dziennik (kolor). 15.15 Radar. 15.30 TV Młodych Kosmonautów „Orbita" (kolor). 16 Studio TV Młodych. 16.15 Test (kolor). 16.30 Film pol. „Pokolenie" (kolor). 18 Liga piłki nożnej (kolor). 18.50 Dobranoc (kolor). 19 Film dokumentalny TV USA „W świecie dzikich zwierząt" (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 Film TV USA „Pogoda dla bogaczy" (kolor). 21.05 Po prostu Kosmos 21.30 Spotkanie z gwiazdą — Joe Dassin. 22.20 Dziennik (kolor). 22.35 Kino nocne „Klaudyna" (kolor).

PROGRAM II

12.25 Informator turystyczny. 12.55 Magazyn motoryzacyjny. 13.15 Klub jazzowy Studia „Gama". 14 Kino TV Najmłodszych. 16.30 Spotkania interstudia (kolor). 15.50 Popołudnie wiedzy i fantazji. 16.30 Film radz. „Bekina się żeni" (kolor). 18 Film TVP „Wielka miłość Balzaka" (kolor) 19.10 Kronika (Szcz.) 19.30 Dziennik (kolor). 20.10 Wieczór muzyki Wieniawskiego. 21.10 Film węg. „Pierwsze miłości" (kolor). 22.15 Śledztwo zostało wznowione — pr. rubl 23.05 Program estradowy „Casino de Paris".

PROGRAM BERLIŃSKI

16 „Tylko na pół godziny". 16.30 „Z chlebem i solą" 17 Wiadomości, gimnastyka 17.15 „Jak by to było" 17.45 Film radz. „Legenda o Rustamie" 18.40 TV dziecięca 19 „Między Atlantykiem a Oceanem Spokojnym" 19.25 Prognoza pogody, kronika 20 Ang. film dokum. „Powrót do dżungli" 20.55 Film TV radz. „Dyl Sowizdrzał" 22.05 Kronika. 22.20 Film pol. „Szepczące ściany". 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

13.40 Kacik melomana 14 Studio „Gama" 14.20 Studio „Relaks" 14.25 Studio „Gama" 15.05 Korespondencja z zagranicy 15.10 Studio „Gama" 16 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18 Tu Jedynka 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV 19.40 Tańce Kurpiów i Podlasia. 20.05 Soliści i zespoły w repertuarze popularnym. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Utwory Stanisława Moniuszki. 22.23 Magazyn kulturalny. 23 Wita Was Polska. 0.06 Kalendarz kultury polskiej. 0.31 Noc z melodią i piosenką z Katowic.

PROGRAM II

14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Tu Radio — Moskwa. 14.45 Muzyka Haydna 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców 16 Przeboje filmowe 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 „Arcydzieła literatury XX wieku" 17 „Co sie wam w tej audycji najbardziej podoba". 17.20 Moje fascynacje literackie 17.40 „Sylwetka na pustyni". 18 „Nowiny i nowinki muzyczne". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 „Partnerstwo zobowiązuje". 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Transmisja Koncertu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PRiTV. 20.15 Widziane z radia 20.35 C. d. koncertu 21.40 Janet Baker śpiewa Bacha 22 Teatr Polskiego Radia. 23 Granice Jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

14 Mistrzowie batuty — George Szell. 15.05 Tańce trafiły do jazzu 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka 16 Reportaż — „Świat siostry Alicji" 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 80 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Codziennie powieść 19.35 Opera tygodnia „Idomeneo, król Krety". 19.50 „Zakaz wjazdu" 20 Interradio 20.40 „O kulturze gminnej raz jeszcze" 21 Tematy Bacharacha śpiewa Dionne Warwick 21.20 Thesaurus muzyki polskiej 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

14 Naukowcy — rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo 14.45 Pieśni ludowe Włoch 15.05 Promenada — przegląd wydarzeń. 15.40 Książki do których wracamy „Maria Curie" 16.05 Jęz. łaciński. 16.25 Z dala od utartych szlaków 16.40 PAW 17 Gwiazdy polskiej estrady 17.30 Szczecińskie popołudnie 18.25 „Zaborczość" — geneza i przejawy 18.55 Konkurs popularnonaukowy. 19 Czego oczekujemy od nauki. 19.15 Jęz. angielski. 19.30 Telemann: Pasja wg św. Łukasza 21.10 Muzyka W. A. Mozarta 21.35 Kwartet wegierski gra wszystkie kwartety smyczkowe Beli Bartoka 22.15 Spotkanie z historia. 22.50 Śpiewa słynny włoski bas — Tancredi Pasero.

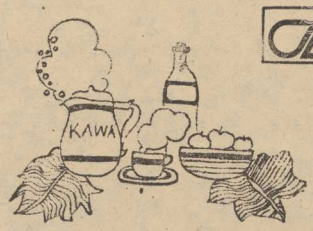

„Cafe Uśmiech" — pl. Zwycięstwa 1 — zaprasza na:

- KAWĘ „MURZYNEK"
- DESER „UŚMIECH"
- COCKTAIL CYTRYNOWY

oraz na koncerty w niedzielę w godz. 12—14.

Zakład przyjmuje zlecenia na organizację przyjęć okolicznościowych.

736-K

PZU informuje

Na szczególną uwagę zasługuje ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków. Przedmiotem jego jest życie lub pełna sprawność fizyczna, a więc dla każdego człowieka pracy jest to ubezpieczenie konieczne.

Doświadczenie życiowe uczy, że na nieszczęśliwy wypadek narażony jest każdy człowiek.

Nieszczęśliwy wypadek powoduje pogorszenie sytuacji materialnej poszkodowanego i jego rodziny.

Przed finansowymi skutkami wypadków można się odpowiednio zabezpieczyć przez **zawarcie ubezpieczenia w zakładzie pracy w zakresie następstw nieszczęśliwych wypadków.**

Umowę ubezpieczenia w PZU zawiera w imieniu pracowników zakład pracy. Jednocześnie pracownicy podpisują deklarację zgody, upoważniającą zakład pracy do potrącenia składek z wynagrodzeń.

Maksymalne sumy świadczeń wynoszą:

50 000 zł na wypadek śmierci,
100 000 zł na wypadek trwałego inwalidztwa.

Miesięczna składka jest niewspółmiernie niska w stosunku do korzyści wynikających z tego ubezpieczenia.

Jeżeli przystąpi do ubezpieczenia 75 proc. ogółu załogi, wówczas PZU obniża składkę o 10 proc. PZU z tego ubezpieczenia tylko w woj. szczecińskim wypłacił w 1979 r. ponad 30 mln zł.

Każdy zakład pracy w trosce o dobro swych pracowników winien zorganizować i rozpropagować grupowe ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków.

1340-K

BIURO PROJEKTÓW „PROAT"

pl. Orła Białego 1 Szczecin

odsprzeda po cenach obniżonych używane maszyny do liczenia przedsiębiorstwom państwowym i spółdzielczym:

- **arytmometry ręczne „TRIUMPHATOR"** szt. 2 po 540 zł, szt. 1 po 454 zł
- **arytmometry ręczne „MESKO"** szt. 2 po 900 zł, szt. 1 po 3 150 zł, szt. 1 po 1985 zł.

Wszelkich informacji udziela dział administracyjno-gospodarczy, tel. 348-75.

1341-K

Pracownicy poszukiwani

PPH CENTRALA RYBNA w Szczecinie

zatrudni pilnie pracowników do produkcji marynat i wyrobów garmażeryjnych.

Praca dwuzmianowa. Informacji udziela dział spraw pracowniczych, ul. Bulwar Gdyński 2, pokój 16, lub telefonicznie — 394-66. 1232-K

ZARZĄD PORTU SZCZECIN

przyjmie natychmiast do pracy

MĘŻCZYZN I KOBIETY

na stanowiska

WARTOWNIKÓW STRAŻY PORTOWEJ.

Wymagane:
mężczyźni — ukończona szkoła podstawowa, wiek od 21 do 50 lat, dobry stan zdrowia, uregulowany stosunek do służby wojskowej;
kobiety — ukończona szkoła podstawowa, wiek od 21 do 45 lat, dobry stan zdrowia.

Szczegółowych informacji odnośnie warunków pracy, płacy udziela kierownictwo Straży Portowej Zarządu Portu Szczecin, ul. Bytomska 7, tel. 308-235. 1083-K

NAUKA

MATEMATYKI, francuskiego, niemieckiego, łaciny, angielskiego uczy posiadający 45-letnie doświadczenie. Goniewicz, Wojska Polskiego 50/6/III p. 5862-G

STUDENT udzieli korepetycji z matematyki i fizyki. Tel. 353-42. 6679-G

PRACA

ZATRUDNIĘ solidnego murarza do budowy domu jednorodzinnego. Tel. 32-29-31. 6613-G

MATRYMONIALNE

KRAJOWE i zagraniczne oferty wysyła Biuro Matrymonialne „Polonia" skrytka 157 Koszalin. 38-P

BIURO Matrymonialne Rodzina poleca swoje usługi. Klientom biura w pierwszą i trzecią środę miesiąca bezpłatnych porad udziela doktor psychologii. Szczecin, ul. Rosenbergów 1/6 tel. 765-70. 366-K

KAWALER lat 27 średniego wzrostu, dobrej prezencji, dobrze sytuowany pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. Fotooferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6821.

NIERUCHOMOŚCI

DWIE połówki bliźniaka, rozpoczęta budowa, korzystnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6574.

DOM i zabudowania gospodarcze w bardzo dobrym stanie, działka 0,5 ha pilnie sprzedam. Zalewska, Suchanówko, 73-132 Suchań Szczecin 6624-G

POŁOWĘ domu nad morzem sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6974.

KUPNO

AUTOMAT do produkcji całuśków — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6561

ROWER składak — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6568

FIATA 126 p 650 do dwóch lat — kupię. Komuny Paryskiej 13 b/5. 6590-G

WÓZEK składak zagraniczny — kupię Tel. 477-09. 6691-G

BETONIARKĘ 100, 150 l — kupię. Tel. 82-29-31. 6614-G

SKODĘ 105 — 120 — kupię. Tel. 22-17-89. 6637-G

PIANINO, fortepian i fisharmonię — kupię. Tel. 435-83. 6666-G

WÓZEK składany w parasolkę prod. włoskiej — kupię. Tel. 708-45. 6671-G

TELEWIZOR Libra 203 lub T 6105 (uszkodzony) — kupię. Tel. 23-94-23. 6694-G

WÓZEK spacerowy — kupię. Dzwonić po 17.30, tel. 463-91. 6697-G

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, w niedzielę od 9—12. TV czarno-biała, tel. 356-96. TV kolorowa, telefon 359-55. Gwarancja 6 miesięcy. 427-K

COLOR telepogotowie — Marian Uznański — 23-24-96. 5320-G

TELEPOGOTOWIE — Roman Szczęsny, tel. 23-23-56. 3830-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 5757-G

TELEPOGOTOWIE — Zygmunt Leśniara — 613-020. 2078-G

POGOTOWIE telewizyjne TV kolorowa i czarno-biała — inż. Ryszard Kubiak tel. 788-69. 6540-G

ANTENY instaluje — Michał Kiziewicz — 445-38. 5696-G

ANTENY — Ryszard Joachimiak — 22-56-75 5797-G

NAPRAWA lodówek tel. 82-23-00 — Zenon Dybiżbański. 6685-G

NAPRAWA lodówek sorężarkowych. Tel. 233-501. 2116S-G

CYKLINOWANIE, tel. 396-32 — Ryszard Bimek. 6189-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 387-74. Marian Piech. 5917-G

TAPETOWANIE malowanie — Kazimierz Kilichowski 32-18-07 6656-G

TRANSPORT — meble — przeprowadzki — 765-58 — Henryk Kozłowski. 2223-G

ROMAN Błaszczyński — Autodiagnostyka, Lindego 8, godz. 9—17. 23774-G

GARAŻ blaszany przy ul. Parkowej do wynajęcia. Tel. 343-52. 6643-G

MEBLE swarzędzkie oferuje sklep — Kazimierz Białas Myślibórz ul. Żymierskiego 27. 6589-G

LOKAL handlowy w centrum Szczecina kupię lub wydzierżawię wyremontuję, również suterena. Świątkowski, Nowa Sól, ul. Struga 10 tel 36-27. 6579-G

WŁAŚCICIEL Wartburga, który wiózł pasażera 3 kwietnia od Parnicy do Osiedla Kaliny proszony jest o skontaktowanie się ul. Kaliny 27/29. 73489-G

ODDAM kotka w dobre ręce Tel. 427-58. 6692-G

31 MARCA sprzed gmachu PKO w Szczecinie ul. Niepodległości zginął czarny podpalany wilczur — długi włos. Ostrzega się przed przywłaszczeniem. Wiadomość za nagrodą — tel. 431-81. 7306-G

6 KWIETNIA zginął pies springer-spaniel, biało-czarny. Odprowadzić lub wskazać miejsce pobytu. Wysoka nagroda, Rafał Marczak, Ofiar Oświęcimia 4/8, tel. 23-11-92. 7465-G

ZAKŁAD Usług Bytowych WUSI w Szczecinie ul. Żółkiewskiego 4, tel. 303-18 poleca usługi w zakresie konserwacji i montaży urządzeń wodno-kanalizacyjnych, gazowych, centralnego ogrzewania oraz prac hydraulicznych. 1183-K

ZAKŁAD Maglarski WUSI w Szczecinie ul. Żółkiewskiego 4, poleca usługi dla ludności w zakresie maglowania bielizny itp. Dla inwalidów stosujemy bonifikatę 10%, dla inwalidów aktualnie zatrudnionych w spółdzielczości inwalidzkiej 20%. 1279-K

ALTANKI i domki letniskowe wykonuje „Prefa-Mat" w Policach ul. Tanowska nr 20, tel. 175-038 do 9. 1199-K

SPRZEDAŻ

WARSZAWĘ górnozaworową — sprzedam. Stołczyn, ul. Ludgardy 27/1. 6707-G

VOLKSWAGENA 1200 — sprzedam. Tel. 22-55-84. 6670-G

WARTBURGA St-372, po minimalnym przebiegu — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6665.

ZASTAWĘ 750 — tanio sprzedam ul. 26 Kwietnia 36/43. 6663-G

FIATA 126 (1974) sprzedam. Myślibórz, Strzelecka 12, tel. 21-37, po 16. 6570-G

SILNIK Trabanta 601 (1976) sprzedam. Tel. 74-198 po 17. 6709-G

NADWOZIE Skody S-100 po wypadku sprzedam. Szczecin, Duracza 14/1. 6564-G

TAKSOMETR Rekord — sprzedam. Tel. 22-06-17. 6592-G

WÓZEK austriacki biało-czerwony — sprzedam. Gdańska 11 E/6 6576-G

WÓZEK dziecięcy głęboki sprzedam. Kutawska 7/38. 6562-G

GARAŻ przy ul. Kadłubka — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6693.

WZMACNIACZ 30 W — sprzedam. Długosza 24/27 6645-G

ŁÓDŹ laminat 5,5 m wyposażenie, silnik 12 KM, bez masztu sprzedam. Police, Kościuszki 55. 6641-G

BRANSOLETKĘ złotą i pierścionek sprzedam. Tel. 803-58 6602-G

DYWANY nowe 2,50×3,50 i Fiata 125 p, 1500 (październik 1976) sprzedam. Krasińskiego 51. 6694-G

STÓŁ (ciemny), cztery krzesła — sprzedam, ul. Asnyka 18/3. 6560-G

MEBLE komplet młodzieżowy Zak — sprzedam. Kaliny 49/5. 6615-G

BIBLIOTECZKĘ ciemną oraz maszynę dziewiarską marki Veritas 360 sprzedam. Tel. 82-03-98. 6619-G

6 NOWYCH krzeseł i stół — sprzedam. Boh. Warszawy 83/4. 6626-G

MASZYNKĘ do produkcji waty cukrowej — sprzedam. Zalewska, Gryfice, Brzozowa 6a/12. 6620-G

MASZYNĘ włoską Carpigiani do bitej śmietany, stan idealny sprzedam. Płoty tel. 277, woj. szczecińskie. 6651-G

WŁOSKĄ maszynę do lodów Carpigiani — sprzedam. Bartoszewo 7. 6700-G

TELEWIZOR Rubin kolor, na gwarancji i stabilizator sprzedam. Tel. 759-66, po godz. 18. 6702-G

ENCYKLOPEDIĘ. 4-tomową sprzedam, ul. K. Królewicza 43/14. 6706-G

SUKNIĘ ślubną z trenem na wysoką tęgą panią sprzedam, ul. Wieniawskiego 14/3. 6573-G

SKÓRZANE płaszcze damskie marynarki, szwedkę męską sprzedam. Tel. 22-61-67, po godz. 16. 6575-G

PŁASZCZE skórzane damskie sprzedam. Tel. 76-273, od godz. 17. 6596-G

PŁASZCZE skórzane i błam karakułowy czarny — sprzedam. Tel. 22-27-65. 6698-G

PŁASZCZ skórzany szczupły rozmiar (40) sprzedam, ul. Boh. Getta Warszawskiego 3/2. 6623-G

PŁASZCZ damski, rozmiar 46, męski 46 — sprzedam. Tel. 232-035. 6649-G

PŁASZCZE skórzane męskie rozmiary 46, 48, ubranka do komunii sprzedam, ul. Cyryla i Metodego 14/13. 6650-G

PŁASZCZ skórzany damski sprzedam. Tel. 22-22-54. 6660-G

PŁASZCZE damskie, rozmiary małe — sprzedam, Boh. Getta Warszawskiego 6/20 6668-Gm

PŁASZCZ skórzany sprzedam, Tel. 46-534. 6680-G

KOŻUCH damski turecki, sygnet męski, obrączki — sprzedam. Tel. 710-18, w godz. 17 — 20. 6691-G

PALMĘ feniks sprzedam. Tel. 82-26-75. 6704-G

LOKALE

POKÓJ, 28 m kw., z używalnością kuchni, śródmieście, zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6546

KONIN — mieszkanie M-2 spółdzielcze, zamienię na równorzędne w Starogardzie Szcz Konin, ul. 22 Lipca 30/15. 6572-G

MIESZKANIE 2 pokoje rozkładowe ładna kuchnia 8 m kw., łazienka gorąca woda, stare budownictwo, ogródek przydomowy, zamienię na 3 lub 4-pokojowe z wygodami. Dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 6577.

MIESZKANIE 3-pokojowe kupię. Tel. 760-82, w godz. od 20—22 lub tel. 353-55 od 14—15. 6578-G

KOMFORTOWE 3-pokojowe mieszkanie zamienię na dwa mieszkania mniejsze (tylko ze stoczniowcem). Tel. 793-264. 6582-G

KURIER SZCZECIŃSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA 70-550 Szczecin pl Hołdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-982 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat redaktora naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 (wewn 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 456-21 Biuro Ogłoszeń 394-34, red poranna (po godz 6) 22-40-28 i 22-42-50 dalekopisy 22-40-18 Prenumerata na kraj przyjmują Oddziały RSW Prasa—Książka—Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń I kwartał i połrocze roku następnego na cały rok następny do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty rocznej — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034 Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne U-6

Kończą się kłopoty pań domu

Gaz ziemny w 38 tys. mieszkań

CO jakiś czas pojawiają się w prasie ogłoszenia, informujące szczecinian zamieszkujących poszczególne rejony miasta o przełączeniu gazu miejskiego na ziemny.

Do tej pory na około 104 tys. mieszkań podłączonych do sieci, do 38 045 dociera już gaz ziemny. Zakończono związane z tym prace na osiedlach: **Kaliny, Klonowica, Zawadzkiego, w rejonie Lasu Arkońskiego, na Pomorzanach, Skolwinie, Stołczynie, Bezrzeczu, w części Pogodna i Gumieniec. W pierwszej dekadzie maja fachowcy przystąpią do robót na Golęcinie,** gdzie przełączone zostaną instalacje u 1300 odbiorców. Kolejnym etapem będzie dalsza część **Pogodna (od Lasu Arkońskiego do ul. Brzozowskiego i Traugutta)** z 4 tys. mieszkań.

Prace te nie polegają tylko na dostosowaniu palników kuchenek i piecyków, ale także wiążą się z kapitalnym remontem i przygotowaniem całego odcinka gazociągu w danym rejonie miasta. To przede wszystkim ogranicza możliwości wykonawcze. W tym roku można będzie zasilić gazem ziemnym około 8 tys. kolejnych mieszkań, w przyszłym — 9 tys., w 1982 również 9 tys.

Nie znaczy to jednak, że w przyszłości do wszystkich szczecińskich mieszkań będzie docierał wyłącznie gaz ziemny. Blisko połowa odbiorców korzystać będzie z gazu miejskiego (tj. wyprodukowanego z węgla). Na pewno tak będzie w całym rejonie śródmieścia.

Czy szczecinianie zyskują na owej zmianie paliwa? Jak nas poinformował główny specjalista ds. zabezpieczenia ruchu Zakładu Gazowniczego inż. Tadeusz Zubowicz — jest to dla odbiorców korzystne. Przede wszystkim gaz ziemny jest bardziej kaloryczny. I tak np. na zagotowanie wody na herbatę trzeba go zużyć o blisko połowę mniej niż miejskiego. Zysku je się więc na opłacie za opał, a także na czasie.

Kolejnym plusem jest jego czystość. Nie ma tu żadnych mechanicznych zabrudzeń. Tak więc służy to lepszej eksploatacji kuchenek i piecyków. Ich przewody nie zatykają się sadzami i innymi zanieczyszczeniami.

No i jeszcze jedna zaleta gazu ziemnego. A mianowicie w sieci nim zasilanej można utrzymać stabilne ciśnienie. Nie ma więc tego problemu, który np. przed świętami nęka wiele pań domu. Przy większym poborze ciśnienie gazu miejskiego znacznie spada i nieraz zdarzyło się, iż z tej przyczyny z ciasta wyszedł piękny zakalec. Tutaj wahnięcia ciśnienia zdarzają się rzadko i na ogół w stopniu nie odczuwalnym dla odbiorcy.

(su)

AKCJA wiosennych porządków objęła również malowanie wiat na przystankach autobusowych i tramwajowych. Mamy nadzieję, iż po tej „operacji" obiekty te wyglądać będą czysto i estetycznie.

Fot. Z. Jodkowski

Zielony Pomnik mojej Ojczyźnie

NA TERENIE podmiejskich lasów, podległych Nadleśnictwu Trzebież Oddział Miejski PTTK zorganizuje w najbliższym czasie 5 spotkań w plenerze, składających się na program I Zlotu Turystów pn. „Zielony Pomnik mojej Ojczyźnie". Imprezy te, których celem jest sadzenie lasów oraz wykonanie innych prac społecznych na ich terenie, odbędą się w dniach 13, 19, 20 kwietnia oraz 4 i 11 maja.

Zgłoszenia przyjmuje Oddział Miejski PTTK przy al. Jedności Narodowej 49 a.

(jg)

Komunikat WPKM

W NOCE z 11/12 i 12/13 bm. tramwaje linii nocnych nr 4, 4 i 5 będą zastąpione autobusami. Powodem zmiany są roboty sieciowe wykonywane na al. M. Buczka od pl. Rodła do pl. Lenina.

Notatnik szczeciński

◆ SZCZECIŃSKI Turystyczny Klub Kolarski „88" przy OM PTTK zaprasza o godz. 18 do Domu Kultury „Hetman" na prelekcję z przeźroczami Władysława Górniaka pt. „Sudety".

◆ CYKLICZNE spotkanie rencistów i emerytów Klubu Seniora przy „Remedium" odbędzie się dziś o godz. 12 w lokalu przy ul. Curie-Skłodowskiej 11. Prelekcję pt. „Przyczyny i skutki anemii w wieku starszym" wygłosi dr K. Brandowska.

◆ ORGANIZATORZY Wojewódzkiego Przeglądu Amatorskich Zespołów Artystycznych zapraszają na prezentacje zespołów tanecznych, zakwalifikowanych do eliminacji wojewódzkich, 12 bm. o godz. 14 w DK Stocznia im. A. Warskiego (ul. 1 Maja 1) wystąpią zespoły tańca ludowego, towarzyskiego, dyskotekowego oraz piosenki i tańca.

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 15 na trasie pomiędzy Ustowem a Kurowem, ciężarówka „Star" nr rej. SZA 859-N kierowana przez Mirosława J., wyprzedzając inny pojazd tej samej marki wjechała lewymi kołami na miękkie pobocze. Kierowca Mirosław J. stracił panowanie nad wozem, wskutek czego „Star" rozbił się o drzewo. Mirosława J. i towarzyszącą mu w podróży żonę Danutę karetki pogotowia odwiozły do szpitala na Pomorzanach. Godzinę później, u zbiegu ulic Staszica i Ofiar Oświęcimia, duży „Fiat" rejestracji szczecińskiej, prowadzony przez Australijczyka Gerardo del V. skręcając w lewo zderzył się z motocyklem WSK. Kierowca, Jerzy K., doznał obrażeń. Zajął się nim dyżurny chirurg pogotowia. (Na marginesie: skrzyżowanie o którym mowa wyżej jest jednym z bardziej ruchliwych i niebezpiecznych — o czym świadczy fakt, iż w okresie ostatnich kilku miesięcy wydarzyło się tam szereg poważniejszych kolizji i wypadków. Zainstalowanie w tym miejscu sygnalizatorów świetlnych wydaje się rzeczą nieodzowną!)

* * *

OKOŁO godz. 14 na ul. Podhalańskiej zmarło nagle niemowlę, 5-miesięczny Edward P. Z pierwszych ustaleń wynika, iż zgon nastąpił wskutek zaduszenia się poduszką, którą dziecku zakryła w czasie snu twarz.

(ap)

Pożar w Dąbiu

4 rodziny w mieszkaniach zastępczych

WCZORAJ około godziny 16.30 wybuchł w Szczecinie groźny w skutkach pożar. Zapalił się budynek mieszkalny przy ul. Batalionów Chłopskich 33. Ogień zaatakował najpierw strych kamienicy, a potem przedostał się do mieszkań położonych na najwyższej kondygnacji.

W akcji ratunkowej uczestniczyło 5 jednostek straży pożarnej, w tym 2 wozy bojowe z Zarządu Portu Szczecin. Gaszenie obiektu przebiegało bardzo sprawnie i już około godziny 19 akcja dobiegła końca. Na szczęście pożar nie spowodował większych strat materialnych: spaliła się tylko część dachu oraz nadpaliły krokwie na strychu. Kilka mieszkań zostało jednak zalanych wodą i nie nadaje się na razie do użytku. 4 rodziny jeszcze wczoraj przekwaterowano do pomieszczeń zastępczych.

SYTUACJA była jednak dosyć groźna. Jedno z mieszkań na najwyższej kondygnacji zajmuje bowiem ob. Anna F., która z dwóch pomieszczeń strychowych zrobiła istną graciarnię. Są one — dosłownie aż pod sufit — zastawione paczkami i różnego kształtu pakunkami. Gdyby pożar wybuchł nad jej mieszkaniem, ogień rozprzestrzeniłby się niezmiernie łatwo i całej kamienicy groziłoby spalenie.

Wyjaśnieniem przyczyn wybuchu pożaru zajmują się funkcjonariusze z V Komisariatu MO w Dąbiu. Jedna z mieszkanek spalonego budynku p. Adela Szuster powiedziała naszemu reporterowi, że od ponad roku interweniowała w Osiedlowej Administracji Domów Mieszkalnych w sprawie nieszczelności komina i przedostającego się do jej mieszkania czadu. Kilkakrotnie w tym czasie zbierały się tu różne komisje i podejmowano prace remontowe, które jednak nie przyniosły większego rezultatu. Przed kilkoma dniami eksperci z Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej stwierdzili, że przewody kominowe budynku nie nadają się do dalszej eksploatacji.

Fakty te potwierdzili przedstawiciele OADM-u wyjaśniając, że kłopoty te rozpoczęły się od momentu, gdy w położonych na parterze sklepach WSS „Społem" zainstalowano centralne ogrzewanie. Mimo licznych monitów do dnia dzisiejszego nie przedłożono właścicielowi budynku dokumentacji tych prac. Należy także dodać — stwierdzają przedstawiciele OADM — że podłączenie to zostało przeprowadzone samowolnie.

TRUDNO oczywiście przesądzać co było przyczyną pożaru. W tej sprawie wypowie się ostatecznie specjalista, który dziś rano rozpoczął przeprowadzanie ekspertyzy. Cała ta jednak historia z samowolnym montażem instalacji c.o. bez zgody (i wiedzy) właściciela budynku wydaje się być symptomatyczna i wiele znacząca.

(ten)

Sklep — widmo

PRZY ul. Pocztowej 9 stoi już od dawna opuszczony sklep. Najpierw mieścił się tu punkt naprawy pralek, potem prowadzono usługi związane z instalacją anten telewizyjnych. Obecnie nie ma tu nic. Straszy za to przechodniów wybita szyba w oknie wystawowym i gruz przed wejściem. Z tego nie zajętego lokalu zrobiła się obecnie melina. W dzień i w nocy można spotkać tam włóczęgów i pijaków...

Czy naprawdę namy tak wiele placówek usługowych i sklepów w mieście, by móc sobie pozwolić na takie marnotrawstwo?

(d)

Idziemy do Filharmonii

Igor Chadżibajan gra Wieniawskiego

DZIŚ o godz. 19.30 w Filharmonii odbędzie się koncert symfoniczny dla uczczenia 100 rocznicy śmierci Henryka Wieniawskiego. Wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Stefana Marczyka oraz solista Igor Chadżibajan — skrzypce. W programie: Uwertura do opery „Paria" Moniuszki oraz utwory skrzypcowe Henryka Wieniawskiego.

Powtórzenie koncertu nastąpi w sobotę o godz. 18.

„Cepelia" proponuje:

Kwiaty z wiórków

CO ROKU w kwietniu w sklepach „Cepelii" pojawiają się piękne kwiaty z drewnianych wiórków. W tym roku, podobnie jak w latach poprzednich, bardzo duży ich wybór posiada placówka przy pl. Zwycięstwa (nie opodal hotelu „Piast"). Obecnie sprzedawczynie oferują klientom aż 34 rodzaje tego typu kwiatów: są margerytki, słoneczniki, maki, róże, gerbery, zawilce, frezje i groszki.

Jak zawsze wykonawcami sztucznych kwiatów i gałązek są mieszkanki wsi Kozie Głowy k/Czestochowy. W tej produkcji specjalizują się one już od czasów przedwojennych. Wykonują dzieła z drewnianych wiórków osiki, bo należy ona do tzw. miękkich drzew. Jej wiórki nie pękają, są podatne na skręcanie i zwijanie oraz łatwo można je farbować.

Sklep dysponuje ponadto różnego rodzaju elementami dekoracyjnymi do przyozdobienia ścian świetlic i przedszkoli.

(wys)

Kłopoty właścicieli telewizorów

POSIADACZE odbiorników telewizyjnych w budynkach wyposażonych w anteny zbiorcze od dłuższego już czasu mają kłopoty z nabyciem specjalnych wtyczek do zainstalowanych w ich mieszkaniach kontaktów antenowych. Sprawa jest o tyle kłopotliwa, że część specjalnych przewodów znajdujących się na wyposażeniu mieszkań uległa już zniszczeniu. Tymczasem w żadnym z wyspecjalizowanych sklepów WPHW nie można zdobyć owej wtyczki posiadającej zresztą specjalne filtry...

Sprawa jest całkiem drobna, ale sprawia sporo kłopotów szczecinianom.

(t)

Młodzi Francuzi gośćmi szczecińskich uczniów

II LICEUM Ogólnokształcące im. Mieszka I od wielu lat łącza przyjazne stosunki z francuską szkołą w Le Mans: Lycée Montesquieu. Co roku wiosną do Szczecina przyjeżdża grupa uczniów tej szkoły, a następnie rewizytują ich nasi uczniowie z klasy III, z poszerzonym językiem francuskim.

W pierwszych dniach kwietnia przybyła 29-osobowa grupa francuskiej młodzieży (w wieku od 16 do 19 lat), pod opieką czterech wychowawców. Wszyscy oni są gośćmi rodzin uczniów, którzy w czerwcu wyjadą do Le Mans.

Podczas pobytu młodych Francuzów w Szczecinie szkoła zorganizowała interesujący program, pozwalający im poznać nasze miasto. Znalazło się w nim zwiedzanie Starego Miasta, Zakładów Chemicznych w Policach (gdzie nastąpiło spotkanie z francuskimi specjalistami, pracującymi przy budowie tego obiektu przemysłowego), wyjazd do Trzeszczyna pod pomnik, wizytę w Towarzystwie Przyjaciół Sztuchy (z filmem o naszym mieście w wersji francuskiej), odwiedziny w przedszkolu nr 27 (gdzie dzieci odtańczyły poloneza i krakowiaka, budząc zachwyt młodych gości), w szkole podstawowej i technikum chemicznym, zwiedzanie portu, koncert uczniów szkoły muzycznej II stopnia.

W sobotę rano francuska młodzież wyjedzie do Torunia, a następnie do 16 kwietnia przebywać będzie w Warszawie, pod opieką rodzin Lehmanna. Profesor języka francuskiego towarzyszyć też będzie swoim uczniom w wycieczce do Le Mans. Młodzież z III klasy, goszcząca obecnie swych francuskich kolegów, wyjedzie do Francji 21 czerwca, a powróci 5 lipca.

W ramach tej bezdewizowej wymiany, polscy uczniowie zyskują praktykę językową oraz możność zwiedzenia m. in. Paryża oraz zamków nad Loarą. Poza tym w programie pobytu polskiej młodzieży znajduje się zawsze poznawanie zakładów przemysłowych departamentu Sarthe, w którym leży Le Mans. Miejscowa gazeta „Le Main" tak o tym pisała podczas poprzedniej wycieczki polskich licealistów: **„Niezależnie od wycieczek turystycznych, organizowanych w celu lepszego poznania naszego regionu, przewidziano także wizyty, zaznajamiające z naszą działalnością ekonomiczną. Właśnie wczoraj grupa polska zwiedzała fabrykę tabaki w Le Mans. Dzięki specjalnemu przygotowaniu do wizyty, młodzi Polacy mogli bez zbytnich trudności językowych prześledzić cały proces produkcji. (...) Na zakończenie wizyty dyrekcja fabryki zaprosiła młodych gości i ich opiekunów na mały podwieczorek i podarowała im pamiątki, które przypominać im będą ich pobyt w fabryce".**

Serdeczne, przyjacielskie kontakty obu szkół rokują dobre nadzieje na przyszłość i dalsza wymianę, pozwalająca na lepsze poznanie języka i współczesnej Francji oraz współczesnej Polski przez młodzież.

(jf)

KDK „Słowianin" zaprasza szaradzistów

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę, o godz. 14 w Domu Kultury „Słowianin" odbędzie się założycielskie spotkanie Klubu Szaradzistów. Celem jego jest zgromadzenie hobbystów, z zamiłowaniem do układania i rozwiązywania krzyżówek, rebusów, szarad. Szaradziści spotykać się będą na wspólnych imprezach w każdą niedzielę do wolnej sobocie. Będą oni wówczas konkurować w rozwiązywaniu zagadek i krzyżówek. Kogo więc interesuje ten sposób spędzania wolnego czasu — mieć będzie możność spotkania się z ludźmi o podobnych upodobaniach.